Nr. 50 (z dod. por.). Dnia 19 lutego. Sroda. Dnia 7 (19) lutego 1890 r.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.***

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, zaś o 4-ej po południu pierwsze nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wilhelm zaczyna zbierać pierwsze owoce swej inicjatywy, mającej na celu wyrównanie stosunku kapitału do pracy. Szwajcarja, pierwsza z czterech formalnie zapytanych państw, odpowiedziała przychylnie na zaproszenie Niemiec do udziału w konferencji, pragnie tylko, zanim odwoła własne zaproszenia na dzień 5-ty maja, poznać bliżej program wszczętej przez monarchję Niemiec akcji. We Francji przyjęto pobudkę niemiecką z początku odpychająco, w ostatnich dniach wszakże daje się spostrzegać pewien zwrot, wywołany zapewne obawą, aby kiedyś nie przypisano całej zasługi odrodzenia socjalnego Europy Niemcom, które nie przodowały dotąd postępowi myśli liberalnej. Z artykułu organu, inspirowanego przez ministerjum spraw zewnętrznych, *Mémorial diplomatique*, zwrot ten daje się odczuć dosyć wyraźnie.

Wczoraj, po długich i niezmiernie bolesnych cierpieniach, zakończył życie w jednej z najpowabniejszych miejscowości Riviery austrjackiej jeden z najgłośniejszych w swoim czasie mężów stanu, hr. Juljusz Andrassy.

Treściwy przebieg tego ruchliwego i płodnego żywota zastąpi tym razem należyte uwydatnienie historyczne postaci zmarłego. Rzeczą historji dopiero będzie oznaczyć wartość przysługi, oddanej Austrji przez hr. Andrassyego, który zespolił ją ścisłym sojuszem z Niemcami; ona orzecze, czy zespolenie to nie okazało się w swoich następstwach raczej skrępowaniem.

Hr. Juljusz Andrassy pochodzi z magnackiej rodziny węgierskiej, która w r. 1776-ym otrzymała tytuł hrabiowski i szczyci się długim przydomkiem Csik-Szent-Király i Kraszna Horka. Urodził on się w Zemplinie d. 8-go marca 1823-go r. Po ukończeniu studjów prawniczych i zwiedzeniu trochę świata, hr. Juljusz wstąpił r. 1846-go na arenę życia publicznego i skojarzył się odrazu z partją reformy.

W r. 1848-ym dowodził wojskami komitatu zemplińskiego przeciw austrjakom i pobił ich d. 30-go października pod Szwechatem. W następnym roku udał się do Konstantynopola, jako przedstawiciel dyplomatyczny rewolucyjnego rządu, nie zdołał wszakże wyjednać uznania dla swej misji, ani nakłonić W. Porty do zajęcia nieprzychylnego wobec Austrji stanowiska. Z nad Bosforu podążył nad Sekwanę. Tymczasem sąd wojenny skazał go *in contumaciam* na karę śmierci przez powieszenie. W d. 22-im września 1851-go nazwisko jego wraz z nazwiskami 35-u uczestników ruchu rewolucyjnego z r. 1848-go zawisło na szubienicy.

Ułaskawiony w r. 1856-ym powrócił Andrassy w listopadzie r. 1860-go do Węgier; w następnym roku wszedł do świeżo wybranego sejmu peszteńskiego, a wkrótce dał się poznać w łonie stronnictwa Franciszka Deaka, jako wytrawny i bystry polityk. Po bitwie pod Sadową, która otworzyła doktrynerom centralizmu wiedeńskiego oczy i wskazała ugodę z Węgrami, jako jedyną deskę ratunku, hr. Andrassy wystąpił na arenę, jako mąż zaufania obu stron: stronnictwa narodowego na Węgrzech z jednej, a hr. Beusta z drugiej strony. On to wraz z Deakiem przeprowadził słynną ugodę austro-węgierską, ktora dała podstawę nowej dualistycznej organizacji państwa. W d. 17-m lutego 1867-go, został hr. Juljusz Andrassy prezesem pierwszego ministerjum narodowego w Budapeszcie.

Podczas wojny francusko-niemieckiej, w którą hr. Beust pragnął wmieszać Austrję, hr. Juljusz Andrassy bronił zasady neutralności i zagroził dymisją swoją, gdyby Austrja podała rękę Francji i rzuciła się na Prusy. Czy wówczas hr. Andrassy nie popełnił fatalnego błędu politycznego, to przyszłość wyjaśni.

Po upadku hr. Beusta w dniu 14-ym listopada 1871 r., hr. Andrassy mianowany został wspólnym ministrem spraw zewnętrznych i domu cesarskiego z tytułem kanclerza. Polityka jego, wszechstronnie pojednawcza, utorowała szybko drogę trójcesarskiemu przymierzu. W dniu 8-ym lipca 1876 r. towarzyszył hr. Andrassy monarsze swemu na zjazd reichsztadzki z Monarchą Rosji, a w dniu 18-ym września 1877-go r. spotkał się z księciem Bismarkiem w Salzburgu. Ówczesna wymiana myśli pomiędzy obydwoma mężami stanu rozstrzygnęła o całym przyszłym kierunku politycznym węgierskiego Meternicha.

Na kongresie berlińskim w r. 1878-ym hr. Andrassy, poparty przez Bismarka, uzyskał upoważnienie ze strony mocarstw do zajęcia Bośnji i Hercogowiny. Ciężkie ofiary krwi i grosza, jakie okupacja militarna tych prowincyj pochłonęła, zjednały hr. Andrassyemu wielu nieprzyjaciół wewnętrznych, z którymi staczać musiał gorące walki w delegacjach wspólnych.

Zawarcie przymierza Austrji z Niemcami w jesieni r. 1879-go było testamentem politycznym hrabiego, który dalsze rozwinięcie swojego programu powierzył baronowi Haymerlemu. Po rychłej śmierci tegoż, spuściznę zasług i błędów byłego kanclerza austrjackiego objął hr. Kalnoky.

Hr. Andrassy słynął z wysokiego wykształcenia i wykwintnych darów umysłu i serca; był również jednym z najurodziwszych mężczyzn w swojej ojczyźnie.

## „KLOCEK."

(Historja popelcowa.)

— A ja wam powiadam, że to stracony człowiek; z niego już nic nie będzie—zdecydowała ciotka Eleonora, ostatnia instancja w hierarchji licznej familji, której marnotrawnym synem był pan Józef Niechciński.

Pani Filipina, bratowa, tudzież pani Zofja, zamężna siostra oskarżonego, skłaniały się również ku zdaniu cioci.

— No, tak znowu ostro nie można go sądzić— wstrącił nieśmiało stryj Niechciński, skurczony emeryt, podczas gdy mama, nie biorąc prawie udziału w dyskusji, westchnieniami tylko stwierdzala swoją obecność.

— Nie można sądzić! Wiecie państwo, że to mi się podoba! Czy to za pańskich czasów słyszane były rzeczy, żeby kawalera przez jedenaście, wyraźnie jedenaście lat swatano prawie bez przerwy i wszystko na nic?

— Taak, zapewne... ale proszę pani...

— Ale, ale... wy zawsze macie jakieś ale. A ja panu powiadam, że to herezja, żeby za pozwoleniem chłop blisko czterdziestoletni, mający przeszł tysiąc rubli pensji, sterczał na świecie sam jeden, jak goły palec.

— Ależ naturalnie!

— Ma się rozumieć!

Gdy tak obydwie kuzynki przyświadczają cioci, pan Niechciński uczuł się dotknięty energiczną przemową tej dzielnej niewiasty przeciw synowcowi jego wymierzoną.

— Dlaczegóż to szanowna ciocia — zaczął z widocznym sarkazmem—uważa, że panie dobrodzieju chłop, to jest, tego „za pozwoleniem?"...

— Albo nie? Samoluby jesteście, niemoralni, niepoczciwi, wyzyskiwacze poświęcenia kobiet.... paskudni!

— I dlatego uważa ciocia, że powinniśmy żenić się koniecznie. Wyborna jest ta wasza logika, moje panie! Z latarnią Djogenesa szukać takiej, któraby nie miała pretensji do męża conajmniej, jeśli nie do całego rodu naszego; co rusz, to nieszczęśliwa ofiara jakiegoś wyzyskiwacza poświęcenia kobiet; każda boleje nad swoim losem, a jednakże skoro tylko jako tako odbędzie już własną praktykę życia, zaraz uczuwa dreszcze swatowskie.

— Za pozwoleniem!

— Jeszcze za pozwoleniem? Przepraszam, zaraz skończę. Gdybyśmy chcieli sądzić z tego na co patrzymy, to trzebaby dojść do wniosku, że każda prawie kobieta jest wrogiem wszystkich istot płci swojej.

— Co, co?

— Ano to to, że każda, panie dobrodzieju, płacze na losy mężatki, a jednakże, gdzie może i gdzie nie może zastawia sidła, aby tylko kojarzyć nowe małżeństwa, jakby sobie mówiła: „wpadłam ja, wpadnij i ty siostro w zakonie Ewy".

— Sofista pan jesteś! — zawołała ciocia oburzona.

— Eh, moja pani, niech sobie będzie sofista, czy kanapista, wszystko mi jedno, ale mówię prawdę.

— No, oczywiście, wy przecie wszyscy mówicie tylko prawdę.

— A ma się rozumieć. To może nie prawda, że Józef byłby się dawno ożenił, gdyby nie te wasze babskie... O, przepraszam tysiąckrotnie!

Stryjaszek pośpieszył ucałować rączkę cioci Leosi, która, zaintrygowana sensacyjnem twierdzeniem, zapomniała nawet obrazić się.

— Jakto? — zapytały razem panie, z wyjątkiem mamy Niechcińskiej, która załamawszy ręce, wydała przytłumiony okrzyk: „ach mój Boże!"

— A spytajcie go same, chociaż on z pewnością nie przyzna się, bo to już taka natura.

— Bo pewno nie ma się przyznać do czego — ze złośliwym uśmiechem zauważyła pani Eleonora.

— Tak ciocia sądzi? Doprawdy? Otóż ja wam powiem, że sześć lat temu Józef sam upatrzył sobie partję, pod każdym względem doskonałą: było i trochę grosza, a panna, mówię wam, palce lizać! Tylko że chłopak ostrożny, nie chciał zawczasu wydać się z tajemnicą, a tymczasem zaczęłyście go tak gwałtownie swatać z tą, jakże się nazywa?... co to żyje teraz w separacji...

— Helą Piskorzyńską!

— To, to, to właśnie. Byłby się ubrał!

— No, nie wiadomo — odparła ciocia.

— Mniejsza o to — wtrąciła pani Zofja — więc co się stało, stryjciu?

— Rzecz bardzo prosta. Pannie donieśli o tych swatach, zrobiła mu grymas, Józek ambitny, tłumaczyć się nie chciał, no i cały interes, panie dobrodzieju, *perduto*!

— Ach, mój Boże! — westchnęła mama, a pozostałe panie wzięły trapić stryjka, żeby powiedział nazwisko niedoszłej kuzynki, lecz, oczywiście, nadaremnie.

— Jak cnotę kocham, nie mogę — bronił się.

I rzeczywiście nie mógł, dla bardzo ważnej przyczyny, że sam nic nie wiedział, opowiedziawszy historję zmyśloną dla umartwienia cioci Leosi.

Zapanowało milczenie. Pan Niechciński, spoglądając ukradkiem na przeciwniczkę, której nerwowe ruchy zdradzały burzę wewnętrzną, tryumfował w duszy. Po chwili pani Eleonora, jakby rozważywszy rzecz wielkiej wagi, powzięła nagłą, a stanowczą decyzję, energicznym krokiem przystąpiła do adwersarza i rzekła dobitnie:

— A ja panu powiadam, że Józefa ożenię!

Umiera on w chwili tak przejściowej, tak mętnej, tak niedojrzałej, że wszelki sąd o działalności historycznej wybitnego nieboszczyka, uwikłać się musi w tysiącznych zastrzeżeniach i wątpliwościach. Powtarzamy raz jeszcze: czy hr. Andrassy odrodził czy zgubił Austrję — o tem wyrok sprawiedliwy i świadomy wyda dopiero przyszłość.

Wbrew manifestacyjnym zaręczeniom księcia Ludwika Filipa orleańskiego przed sądem policji poprawczej, że krok jego nie ma charakteru politycznego i że polityką się nie zajmuje, zapewniają, że deklaracja owa zredagowana została i rozesłana do dzienników przez komitet stronnictwa orleańskiego, na czele którego stoją: senator Bocher i markiz de Beauvoir. Jeżeli tak, to niepodobna całej akcji przypisywać charakteru tak niewinnego, tak odległego od polityki. Na granicy francuskiej skonfiskowano pakiet z fotografjami księcia Ludwika Filipa w mundurze żołnierza francuskiego ze sztandarem trójbarwnym i kogutem gallijskim na jego szczycie.

We czwartek książę Aumale odwiedził w *Conciergerie* swojego kuzyna i podobno zalecał mu roztropne umiarkowanie wbrew podżegającym namowom przyjaciół domu orleańskiego, którym więcej o ferment chodzi, niż o skórę Delfina. *Br. Z.*

# Wystawa petersburska.

## III.

**Wiele z wymienionych w poprzednim artykule szkół, wystąpiwszy z właściwym warsztatowym** lub fabrycznym wyrobem (jak np.: przyrządy, części maszyn i całe maszyny), przedstawiły wyrób poważny, a nawet okazały. I tak:

Szkoła czerepowiecka (gub. nowogrodzka) między innemi okazami dała: ręczną harmaszynę, części parowej maszyny, wodomiary, suporty, tokarnię i heblarkę (wybornej roboty). Szkoła Cesarzewicza: świeczniki, kandelabry, modele maszyn parowych, 4 tokarnie różnego systematu, heblarkę, oraz wyrób taczany i meble stylowe. Szkoła technicznego Towarzystwa (oprócz zamków i drobniejszych narzędzi) wystawiła sznejdkluby, klucze francuskie, kilka śrubsztaków, ręczną wiertarnię i tokarnię, z drzewnych zaś robót wykwintne meble.

Z odrębnym wyrobem wystąpiły: Szkoła smoleńska (oprócz mebli i drobniejszych żelaznych wyrobów) ze składanem łóżkiem, tokarnie, dwoma żelaznemi pługami, broną Walkura, potrójną broną Howarda i wialnikiem. Nowoczerkaska dała strzemiona, wędzidła, różne podkowy, siodła, uzdy, części fuzji i rewolweru. Elizawetpolska: wyroby kowalskie, bednarskie, kołodziejskie, kokony i jedwab. Ochrona księcia Oldenburskiego, a właściwie szkoła realna z oddziałem rzemiosł (oprócz okazałych wyrobów żelaznych fabrycznych) wystawiła roboty introligatorskie, malarskie (na papierze, tkaninach i sprzętach), wyrzynane i zegarmistrzowskie.

Wyróżnić też należy szkołę łódzką, która wystawiła szafę z robotami z zakresu chemji, technologji i farbierstwa, także fotografji, galwanoplastyki i analizy tkanin; i szkołę w Horkach, która przedstawiła rysunki architektoniczne, plany geodezyjne i plany miast i ferm rolnych.

Wszystkie zresztą w ogólności szkoły tej kategorji wystawiły obfite kolekcje rysunków i kreślenia.

V. Szkoły techniczne kolejowe (między któremi dwie warszawskie: wiedeńska i terespolska) dały przedewszystkiem wyborowe rysunki i kreślenia, także ćwiczenia w obróbce drzewa i metalu; obok zaś tego niektóre jeszcze okazy wyrobów stolarskich. Wszystkie też wogóle przedstawiły kolekcje narzędzi i pomocy naukowych, z jakich wyróżniały się szczególniej zbiory szkół: borysoglebskiej i samarskiej, obejmujące okazy farb, smarów, przyrządów telegraficznych, materjałów budowlanych, naturalnych i sztucznych, rud, materjałów opałowych itp. Do tej samej kategorji szkół technicznych zaliczam też pomieszczoną w końcowym budynku gmachu wystawowego, a zostającą pod opieką technicznego Towarzystwa, szkołę dziesiętników (niby podmajstrzych budowlanych), która przedstawiła bardzo interesujące, a starannie wykonane okazy, jako to: różne łączenia z drzewa, oraz modele różnych budowli i ich części, mianowicie: dachów, schodów, sklepień, bukszteli, arkad, ognisk i pieców domowych i fabrycznych, mostów i domu szkolnego.

* * *

Tu także odnieść wypada techniczne klasy, urządzone staraniem Towarzystwa technicznego przy fabrycznej szkole hr. Bobryńskich w gubernji kijowskiej. Zakład ten, mający na celu przygotowanie wykształconych cukrowników, a obejmujący 2 klasy, z dwuletnim kursem teoretycznych i praktycznych zajęć, wystawił niektóre cukrowniane produkty, a także sprawozdania z praktycznych zajęć i analiz, przytem różnego rodzaju rysunki i kreślenia.

V. Oddział terminowania u majstrów reprezentowany był przez 5-iu wystawców, z których wyróżnić należy kuratorję filantropijnego Towarzystwa, jaka zebrała okazy trzydziestu kilku rzemiosł, wykonane przez młodzież obojej płci, odbywającą termin u majstrów, wybranych przez Towarzystwo, i zostającą pod ciągłą jego opieką.

VI. Oddział instytucyj poprawczych i instytutów dla głuchoniemych i ociemniałych (między któremi pracownia rzeźbiarska Alfonsa Starzyńskiego z Warszawy) mieścił głównie plecionki, dywany, wyrób koszykarski, po części powroźniczy, szczotki i żeńskie robótki, z których wiele zadziwiająco zręcznie i dokładnie wykonanych.

VII. Szkoły żeglugi (3 wystawców) i szkoły żeńskie profesjonalne (przeszło 60) wystawiły bardzo pokaźne co do ilości i jakości kolekcje okazów, właściwej im specjalności, o których nie znającemu się na przedmiocie trudno coś powiedzieć.

VIII. Oddział robót graficznych, do którego weszły szkoły realne, rysunkowe niedzielne i szkoły specjalne rysunku i malarstwa, wystąpiły z obfitością okazów z działu rysunku, kreślenia, kaligrafji, malowania na różnym materjale i modelowania. Z małym wyjątkiem wszystkie w ogóle godne były widzenia; należy jednak wyróżnić kolekcje wystawione przez klasy technicznego rysunku, zostające pod opieką moskiewskiego Towarzystwa szerzenia technicznej wiedzy, i strogonowską centralną szkołą technicznego rysunku. Pierwsze dały bogaty zbiór rysunków ręcznych, akwarel, modelowania itp. robót, odnoszących się głównie do rozmaitych rzemiosł; druga, urządzona dla dzieci ludności fabrycznej, oprócz albumów z rysunkowemi ćwiczeniami, dała kolekcję modelowania w wosku i 10 sztuk ładnie wykonanych wyrobów ceramicznych.

* * *

Do wystawców warszawskich należały następujące zakłady: dwie szkoły techniczne kolejowe (wiedeńska i terespolska), instytut głuchoniemych (którego okazów nie widziałem), pracownia rzeźbiarska Alf. Starzyńskiego, pracownia Głodzińskiego, szkoła koronkarstwa p. Gabrjelowej, szkoła imienia Konarskiego i szkoła rzemiosł.

Z pomiędzy nich wyróżnić muszę pracownię rzeźbiarską (Marszałkowska 114), której kierownikiem jest b. wychowaniec warszawskiego instytutu głuchoniemych, pracownikami także głuchoniemi, a która wystawiła spory zbiór wyrobów rzeźbionych, jak: talerze, deseczki pod chleb, wazoniki, koszyczki, nożyki itp., bardzo ładnej roboty.

Na zakończenie wymienię jeszcze osobliwą, a wielce interesującą kolekcję okazów, nadesłanych przez instytut gospodarstwa i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), mianowicie: zbiór okazów drzewa z rozlicznemi uszkodzeniami, wywołanemi przez rozwijanie się różnych odmian grzybka. Praca ta, wykonana przez studentów wydziału leśnictwa, pod kierunkiem docenta, p. von Branke, całkiem poważnie obmyślana i przeprowadzona; dla wielu zaś ludzi, mniej lub więcej zainteresowanych przedmiotem, bardzo ciekawa i pouczająca.

Gdyby w Warszawie znajdowała się sala, przeznaczona na pomieszczanie zjawiających się od czasu do czasu osobliwszych okazów z dziedziny rzemiosł, przemysłu i nauk stosowanych, dobrze byłoby kolekcję wzmiankowaną wystawić u nas, choć przez krótki czas, na widok publiczny. *Jerzy Kühn.*

---

— Wątpię...

— Trzymam zakład!

— Dobrze. O co?

— O butelkę szampana.

Oboje lubili ten nektar nowożytnych bogów, więc propozycję bez wahania przyjęto.

— A termin?—zapytał stryjaszek.

— Jutro ostatnia niedziela karnawału, więc oświadczy się za tydzień, w niedzielę, a ślub odbędzie się na św. Józef w imieniny pana młodego.

Ta pewność siebie, z jaką ciocia Leosia wystąpiła, zaimponowała wszystkim, nie wyjmując pana Niechcińskiego, na którego teraz z kolei strona przeciwna rzucała ironiczne spojrzenia.

— A z kimże to ma się Józiek ożenić, jeżeli wolno zapytać?

— Warunki zakładu nie obowiązują mnie do wskazania osoby, ale nie chcę z nich korzystać.

— Więc?—rzuciły z kolei pytanie kobiety.

— Z Femcią—zadecydowała ciocia.

— Z Femcią Wydrzecką?

— No, tak! Może zła partja?

— Ależ broń Boże!

Wybór znalazł ogólną aprobatę.

— Zastrzegam sobie tylko, że nikt Józefa o zamachu nie uprzedzi! Inaczej nie trzymam zakładu. W ostatni wtorek będzie wieczór u Wydrzeckich, zobaczycie, jak ja to urządzę. Zgoda?

— Zgoda, zgoda!—odpowiedziano i spierające się strony do zupełnej powróciły harmonji.

* * *

Gdy tak rozstrzygano jego losy, pan Józef Niechciński siedział w biurze nad wielką księgą, wypełnioną długiemi kolumnami cyfr. Był buchalterem w bardzo poważnej instytucji, szanowanym i cenionym wielce, jako człowiek nad wyraz sumienny i sympatyczny. Prawdopodobnie atoli chwalebna ta cecha jego charakteru stanowiła też jedną z przyczyn— jeśli nie wyłączny powód—że pan Józef zaskarbił sobie niezadowolenie wszystkich swatających kuzynek, tudzież wszystkich kandydatek na żony i teściowe, z racji zbytnej wstrzemięźliwości w zakresie sakramentu małżeństwa. Jako człowiek rachunkowy, nie mógł on albowiem, pomimo najlepszej chęci, wynaleźć takiej formuły urządzenia się na stopie rodzinnej, którąby w danych warunkach wytrzymała krytykę buchalterji podwójnej. Licząc z całą ścisłością koszta utrzymania domu na stopie, która w Warszawie nazywa się „przyzwoitą”, otrzymywał zawsze *saldo* w rubryce *winien*, a tego się bał, jak ognia. Nigdy też przy wrodzonem sobie i nabytem z przyzwyczajeń zawodu swego poczuciu równowagi, nie zgodziłby się na to, aby żona jego ujrzała się kiedyś w konieczności rezygnowania z pewnych wymagań, wśród których wzrosła lub do których mogłaby w miarę pozycji rościć sobie prawo. Jeszcze we dwoje pół biedy: ale ponieważ święta instytucja małżeństwa odpowiadać ma w życiu tym samym celom, które w rachunkowości są zadaniem mnożenia, przyszłość przedstawiała mu się zawsze groźną. Żeby to zresztą życie dawało się równo prowadzić wedle stałych zasad rachunku! Ale tu nie ma właściwie ani jednej reguły matematycznie pewnej! W rachunku naprzykład: $1 \times 1 = 1$ i to jest niewzruszone. Tymczasem na świecie: $1 \times 1$ zawsze daje w iloczynie X, o którem nigdy nie można z góry powiedzieć, co właściwie wyraża.

W rozumowaniu tem pan Józef znajdował silny hamulec dla wszelkich popędów sercowych, na których, co sprawiedliwość każe stwierdzić, nie zbywało mu wcale. Owszem, usiłował szczerze znaleźć rachunek, wykazujący zgodność końca z końcem; w biurku jego spoczywały formalne z różnych lat bilanse utrzymania „przyzwoitego” domu, lecz wszystkie wykazywały deficyt, którego w pojęciach pana Józefa nie mogła zrównoważyć dywidenda w naturze. Jako człowiek rzeczywiście systematyczny, prowadził i dzienniczek spostrzeżeń i wrażeń, w którym można było spotkać takie naprzykład notatki: „Byłem na wieczorku u państwa N. Średnia ich córka bardzo mi się podobała, przypuszczam, że nie odmówiliby mi. Ale stopa ich życia przewyższa moje środki. Licząc w przybliżeniu, jedno takie przyjęcie kosztowało 60 rubli. Choćby tylko cztery na rok, to czyni 20% mojej pensji. A gdzie reszta?”

Nie wglądał pan Józef w bliższe szczegóły organizacji, a raczej dezorganizacji naszego tak zwanego życia rodzinnego i towarzyskiego, bo też nie miał wprost świadomości złego i dobrego w tych rzeczach. Nie wiedział, że często rodziny, wydające 60-rublowe wieczorki, umieją żyć bardzo cienko w międzyaktach, oddzielających jedno przyjęcie od następnego; nie przypuszczał, że elegancka sukienka nie zawsze kryje nieposzlakowaną całość artykułów, o których przysłowie mówi, iż są bliższe ciała, niż kaftan; sam uosobienie równowagi, nie podejrzewał żadnych zboczeń i nieprawidłowości praktycznych, które jednakże zwyczajnym, nierachunkowym ludziom służą częstokroć za nieomylny sposób rozwiązywania zadań liczbowych, których on, rachmistrz zawołany, rozwiązać nie umiał.

Życie, w istocie, jest szeregiem nieporozumień, naturalnie życie ludzkie, które w wielu wypadkach bywa spaczeniem zdrowych porządków natury. Ztąd i państwo N. nie przypuszczali zapewne, iż urządzając wieczorek wystawny, może nie bez myśli o pozyskaniu na zięcia pana Józefa, odstraszają go właśnie tym samym środkiem, który w ich wyobrażeniu miał go pociągnąć i zjednać.

Ostatecznie pan Józef nie miał odwagi wyruszyć w drogę do ołtarza, wprzód, aż dostanie awans na 2,000 rubli, od której to sumy zaczynały się dopiero w rachunkach jego wiązać końce; ponieważ zaś zbyt szybkich widoków na taką poprawę warunków na razie nie było, znosił swój los, jakkolwiek tytuł starokawalerski bynajmniej go nie pocieszał, a nawet w znacznym stopniu napawał odrazą.

Wśród rozmyślań tego rodzaju wręczono mu kopertę. Zawierała ona uprzejmy bilecik pana Wydrzeckiego, zapraszający na wieczór w ostatni wtorek.

(*D. n.*) *Inferus.*

# Dramat sądowy.

W Anglji, nastręczającej coraz więcej pomysłów wszelakim „Prawdziwym tajemnicom Londynu" i t. p.—panie same obie zaczynają wymierzać sprawiedliwość.

Sześciostrzałowy rewolwer w białej, delikatnej dłoni przestaje być efektem czysto amerykańskim.

Przekonał się o tem w zeszłym tygodniu świat polityczny stolicy Albionu, zaalarmowany sensacyjną sprawą, która weszła w tych dniach na wokandę trybunału poprawczego w Richmond. Oskarżającym w niej jest znany w szerokich kołach członek izby gmin, major Isaacs; przed kratkami zaś sądowemi staje młoda i bardzo piękna osoba, Elżbieta Vincent, pod zarzutem usiłowanego zabójstwa.

Podsądna sprawia ogólną sensację urodą swą i wyszukanie eleganckim strojem, jak gdyby zawczasu chciała podbić serca sług Temidy.

Nim jeszcze prezydujący ogłosił rozpoczęcie posiedzenia, zalewa się ona łzami i usiłuje przekonać sędziów, że wystrzeliła całkiem przypadkowo, że przypadkiem tylko kula trafiła w majora Isaacs, że zatem „nie ma powodu do dochodzenia kryminalnego".

Naiwne te tłumaczenia i prośby opóźniły jedynie o kilka minut rozprawy. Pokrzywdzony zeznał, że łączyła go z Elżbietą kilkoletnia miłość nieplatoniczna. Gdy z czasem zerwał swój stosunek, zapewnił nader przyzwoite alimenta, całkiem zgodnie z groźbą „komisarza od cnoty" w „Baronie cygańskim".

Niedawno Isaacs odebrał list od Elżbiety z usilną prośbą o odwiedzenie jej w pewnym ważnym interesie. Nie namyślając się, usłuchał wezwania. Zaledwie jednak przestąpił próg apartamentu, młoda kobieta zamknęła drzwi na klucz, klucz schowała do kieszeni i zażądała podpisania obligu, zapewniającego jej wypłatę rzeczonej zapomogi dożywotnie, grożąc w razie odmowy nabitym rewolwerem, który trzymała w dłoni.

Major widział, że to nie przelewki i nie mając innego sposobu wyjścia, podpisał papier; nie zgodził się jednak położyć swego podpisu pod czekami, które mu Elżbieta podsunęła. Na to skierowała na nowo morderczą broń przeciw niemu; major ruchem gwałtownym usiłował ją rozbroić; zdążyła jednak spuścić kurek i rewolwer wypalił...

Isaacs został ciężko raniony w rękę i postradał trzy palce. Teraz, jako rekonwalescent po długiej chorobie, przychodzi żądać od sądu sprawiedliwości.

Tak brzmiało zeznanie poszkodowanego.

O wiele skandaliczniejsze wynurzenia poczyniła z kolei oskarżona, o tyle nawet skandaliczne, że wywołały uśmiechy niedowierzania na twarzach obecnych... Twierdziła bowiem, że nie popadła bynajmniej przez lekkomyślność w sidła, zastawione przez amora, lecz padła ofiarą brutalnej przemocy.

Trybunał znajduje się wobec sprzeczności zeznań w niemałym kłopocie. Inteligencja londyńska gorączkowo oczekuje wyniku sprawy, której rozstrzygnięcie zostało odłożone ze względu na potrzebę dopełnienia badań przedwstępnych. □

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż do inspektorów fabrycznych rozesłane będą niebawem nowe instrukcje w kwestji pracy małoletnich w fabrykach i zakładach przemysłowych. Według informacyj wzmiankowanej gazety, mają być wydane dodatkowe przepisy z wyliczeniem tych gałęzi fabrykacji, w których udział dzieci nie może być dopuszczony.

= *Mosk. wied.* podają następujące szczegóły o zatwierdzonym przez ministerjum finansów projekcie środków, zmierzających do uregulowania handlu hurtowego spirytusem: 1) Otwieranie nowych składów hurtowych w odległości mniejszej niż 20 wiorst od gorzelni lub miasta jest wzbronionem. W szczególnych wypadkach pozwolenie na otwarcie składu może wydawać ministerjum finansów; p. minister może zamykać takie składy, jeżeli w przyszłości uzna to za stosowne. W razie zmiany właściciela istniejących już składów (w obrębie wzmiankowanych 20 w.) wymagane jest dla dalszego istnienia składów specjalne zezwolenie p. ministra finansów. 2) Od spirytusu, przechodzącego przez składy hurtowe, dystylarnie, filje tych ostatnich lub fabryki wódek, pobierany będzie podatek dodatkowy: w składach hurtowych w stosunku 3 kop. od wiadra 40° spirytusu, a w dystylarniach i fabrykach wódek w stosunku: $2\frac{1}{2}$ kop. w miejscowościach 1-ej kategorji, $2\frac{1}{2}$—2 kop. w miejscowościach 2-ej i 2—$1\frac{1}{2}$ kop. w miejscowościach 3-ej kategorji od wiadra 40° spirytusu. 3) Najmniejsza wysokość podatku rocznego dla składów hurtowych i dystylarni określona została na 5000 wiader spirytusu 40°; najmniejsza wysokość tego podatku dla sklepów, sprzedających na wiadra i dla filij dystylarni, obliczona jest na 2500 wiader rocznie. Podatek pobierany jest z góry od wzmiankowanej cyfry na początku każdego półrocza, reszta zaś zadatku może być regulowana na tej samej zasadzie, jak akcyza. Obliczenia odbywają się co miesiąc lub cztery razy do roku. 4) Dalsze istnienie składów może być dozwolone pod warunkiem regularnego wnoszenia bez zaległości przypadającej cyfry podatku. Te składy itd., które nie wniosły opłaty za ubiegłe półrocze, winny być zamknięte bez względu na termin patentu. Skład, dystylarnia itd. mogą być następnie otwarte tylko po wniesieniu zaległości.

= Z Petersburga donoszą nam, iż projekt inż. Weissblata zbudowania w Łodzi kolei obwodowej i utworzenia sieci połączenia oddzielnych fabryk z linją kolei fabryczno-łódzkiej znajduje się obecnie w ministerjum spraw wewnętrznych. Projektowane linje przejść mają przez grunta stu przeszło kolonistów.

= Dawniejsza forma t. zw. kart pobytu, które wykupować są obowiązani niestali mieszkańcy Warszawy po 30 kop. na trzy miesiące, zmienioną obecnie została. Zamiast całego arkusza, jak dawniej, którego połowę zatrzymywała policja, a drugą wręczała wykupującemu kartę, składa się ona teraz tylko z półarkusza, którego trzecia część oddawana jest opłacającemu podatek, reszta zaś pozostaje w cyrkule. Tutaj nadmieniamy, iż w tekście francuskim, a zwłaszcza niemieckim, znajduje się kilka rażących pomyłek, które należałoby usunąć przy dalszem drukowaniu tych kart.

= Wypracowany w zarządzie miejskim projekt wprowadzenia w mieście naszem reformy w handlu świeżem mięsem został już wykończony i złożony na ręce p. prezydenta do opinji władzy.

= Komitet opieki nad plantacjami miejskiemi, oprócz delegatów, którzy będą mieli nadzór nad swojemi rewirami, ustanowił dwóch kwestorów. Zadaniem ich będzie orzeczenie, czy i jakie roboty nie są wykonane w myśl uchwał komitetu. Na takich kwestorów powołano pp.: dr. Markiewicza i Władysława Kaczyńskiego.

= Ulica Książęca w porze wieczornej oświetlaną jest obecnie światłem elektrycznem lampy, urządzonej przed warsztatami i biurem Towarzystwa przemysłowego akcyjnego.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem swem posiedzeniu zatwierdziła na r. b. etat ogólny szpitala wolskiego, ustanowiony na 60 chorych obojga płci z dochodem rs. 13,500 i rozchodem rs. 17,680 rocznie.

= Z rozporządzenia władzy gubernjalnej wkrótce dokonana być ma w obrębie gubernji warszawskiej dokładna techniczna rewizja kotłów parowych.

= Warsztaty zarządu wojskowego, urządzane w zabudowaniach dawnej fabryki stali na Nowej Pradze, puszczone będą w ruch w przyszłym miesiącu. W fabryce ustawiono już maszynę parową.

= Urząd loterji klasycznej Królestwa Polskiego wydał urzędową tabelę wygranych w ciągnieniu pierwszej klasy 154-ej loterji. Kolektorzy rozpoczęli już wypłacać wygrane pieniądze.

= P. o. inspektora szkoły realnej warszawskiej, a jednocześnie nauczycielem języka russkiego, historji i geografji mianowany został p. Dymitr Miliutin, nauczyciel tych przedmiotów w lubelskiem gimnazjum żeńskiem.

= Prof. Akademji wojenno-lekarskiej w Petersburgu, Mierzejewski, otrzymał od szacha perskiego order lwa i słońca 1-ej klasy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Nanon" z panią Zimajerową, w Rozmaitościach po raz dwunasty komedja Blizińskiego „Szach i mat", w teatrze Małym widowiska nie będzie.

* Komedja Zalewskiego „Złe ziarno", która od lat wielu nie ukazywała się na afiszu, powrócić ma niebawem na repertuar teatru Rozmaitości.

Obsada kilku głównych ról będzie nową.

* Układy dyrekcji naszych teatrów z p. Mieczysławem Frenklem zostały już ukończone.

Artyście zaproponowano pensji rs. 1,200 i od występu (*feu*) rs. 6, które przyjął.

Kontrakt, mający obowiązywać od dnia 1-go marca r. b, podpisany będzie po powrocie p. Frenkla, który w dniu dzisiejszym udał się do Lwowa.

* Wczoraj przyjechał do Lwowa Mierzwiński; wystąpi z koncertem d. 20-go b. m.

Ze Lwowa wyjeżdża do Czerniowiec, następnie do Kijowa, Petersburga i Finlandji.

W maju koncertować będzie w Szwajcarji.

* Pierwszy występ panny Czosnowskiej we Lwowie naznaczony na czwartek w operetce „Serce i ręka".

* W teatrze łódzkim czynią przygotowania do wystawienia oper: „Cyrulik sewilski" i „Violetta".

W operach tych wystąpią tam gościnnie: panna Ella Russel i p. Myszuga.

Występy rozpoczną się w d. 1-ym marca r. b.

= Ze sztuki.

* Komitet Towarzystwa sztuk pięknych przystąpił do obliczania zaległości, należnych od członków korespondentów za rok ubiegły i dawniejsze.

Członkowie ci powinni przedstawić swoje rachunki przed zamknięciem sprawozdania za r. z., t. j. do d. 28-go b. m.

* Anna Bilińska nadesłała do salonu Krywulta „Portret panny B.", warszawianki, kształcącej się w Paryżu na polu malarskiem.

* Współka artystyczna wydaje własnym nakładem dzieło p. W. Gersona p. t. „Sztuka stosowana do rzemiosł".

* Artysta-rzeźbiarz, Pyrowicz, otwiera przy ulicy Wilczej pracownię artystyczną z gisernią i piecem do topienia metalów.

= Dworzec centralny.

Oddawna powzięty projekt zbudowania w Warszawie centralnego dworca dla wszystkich kolei prawego i lewego brzegu Wisły wkrótce może będzie urzeczywistniony.

W departamencie kolejowym kwestja ta została w zasadzie rozstrzygniętą, idzie tylko o punkt miasta, w którym dworzec zostanie wzniesiony.

W tym celu będzie wydelegowana specjalna komisja, złożona z przedstawicieli kolei: wiedeńskiej, bydgoskiej, petersburskiej, terespolskiej, oraz nadwiślańskiej w połączeniu z inspekcją kolejową.

Komisja ta wskaże najodpowiedniejszy punkt dla budowy centralnego dworca, a zarazem ułoży przybliżony kosztorys.

Co do planów na dworzec, według tego kosztorysu będzie ogłoszony konkurs architektoniczny.

= Z kolei bydgoskiej.

Zarząd kolei bydgoskiej postanowił w ciągu lata r. b. zmienić stare podkłady szyn na całej linji.

W tym celu w dniu wczorajszym zakontraktował w Radomsku dostawę 15,300 sztuk podkładów sosnowych po cenie 65 kop. od sztuki, tudzież 15,700 sztuk podkładów dębowych pod zwrotnice, ofiarując po 1 rs. 65 kop. od sztuki.

Dostawę podkładów dębowych zakontraktowała jedna z firm warszawskich.

= Zjednoczone cegielnie.

Zastój w przemyśle ceglanym z powodu nadprodukcji cegły i konkurencji niektórych jednostek skłoniły 13-tu właścicieli większych cegielni, funkcjonujących pod Warszawą, do zawiązania spółki, której zadaniem jest zogniskowanie działu handlowego przedsiębiorstw cegielnianych.

W tych dniach sąd handlowy zatwierdził projekt umowy spółki, sporządzony przez rejenta p. Dziewulskiego, która istnieć będzie pod firmą: „Warszawskie towarzystwo cegielni miejskich i podmiejskich".

Gerentami spółki są pp.: Koelchen i Sznajder.

Czy zjednoczenie interesów przemysłu ceglanego będzie korzystnem dla przedsiębiorców budowlanych, na razie nie można orzec.

O ile jednak wnioskować można z treści aktu rejentalnego, to odbiorcy będą mieli tę dogodność, iż nie będą potrzebowali objeżdżać wszystkich cegielni, rozsianych w różnych okolicach podmiejskich, gdyż próby cegieł wypalanych w cegielniach, należących do związku, znajdować się będą w głównym kantorze w środku miasta.

= Biuro komisjonerek.

Mieszkanka Warszawy, pani Anna Blumenberg, czyni starania u władzy o otwarcie kaucjonowanego biura komisjonerek na wzór istniejących w Paryżu i Londynie.

Nowe przedsiębiorstwo ma być otwarte natychmiast po załatwieniu formalności.

= Półświęto.

W dniu wczorajszym, z powodu ostatniego wtorku, w wielu zakładach przemysłowych, a nawet większych fabrykach, od południa czynności zawieszono.

Robotnicy to uważają za wskrzeszenie dawnego, a od kilku lat zaniechanego zwyczaju.

= Karuzel.

W dniu wczorajszym pewne grono amatorów sportu wystąpiło w tatersalu z karuzelem.

Przy dźwiękach kapeli węgierskich cyganów jeźdźcy i amazonki wykonywali rozmaite ewolucje, zakończone ogólnym kadrylem.

= Przed letnią kampanją.

Dyrektor teatru poznańskiego, p. Orest Janowski, przybył dziś do Warszawy, w celu zadzierżawienia na sezon letni teatrzyku Alhambra, inne bowiem teatrzyki są już zadzierżawione.

Spólnikiem pana J. w r. b. jest p. Skimunt, p. Trapszo zaś wycofał się ze spółki.

= „Powóz fruwający”...

Czytelnicy zapewne przypominają sobie słynne śledztwo w sprawie spadku po Kwiatkowskim?...

Jakiś „adwokat” francuski wynalazł popularne nazwisko i pragnął od wszystkich imienników rzekomego spadkobiercy ściągnąć podatek za łatwowierność.

Coś podobnego przyniosła nam świeżo poczta paryska.

Oto jakiś p. Mayer, używający firmy „*La concorde*”, nadesłał nam pieniądze na anons istotnie wielce ciekawy ze względu na... naiwność p. Mayera.

P. M. bowiem zapewnia:

„Warszawiak w Paryżu zrobił wynalazek: „Powóz fruwający” (!?). Przyjmuje obstalunki na 15,000 fotografij—2 rs każda. Można (!) zamówić kilka na raz. Adresować listy z dołączeniem 2 rs.”

Tylko...

Że p. Majer nie otrzyma od warszawiaków 30,000 rs. za fotografje swojego „powozu fruwającego”—na chwilę nie wątpimy, pomimo, iż anons jego drukujemy bezpłatnie!

W przypisku do nas pan M. naiwnie objaśnia: „jest to powóz bardzo piękny i wielce ciekawy, mający 2 skrzydła ptasie, ogon i dwa skrzydła wiatrakowe; pasażer w powozie”...

Jest to tak naiwne, że nawet polowaniem na łatwowierność nazwać tego nie można.

---

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Arji Literat przy ul. Pawiej nr. 22 skradziono palto, suknie, garderobę różną, bieliznę i t. p. przedmioty na sumę 120 rs. — Przy wyjściu z tramwaju Janowi Potockiemu, zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej nr. 106, skradziono pugilares, w którym znajdowało się 40 rs. i dwa złote kluczyki. — Nocy wczorajszej ze sklepu Dawida Zymelbauma przy ul. Elektoralnej nr. 26 skradziono wyrobów tabacznych na sumę 100 rs.—Z otworzonego wytrychem poddasza domu nr. 9 przy ul. Leszczyńskiej kilku lokatorom skradziono bieliznę na sumę 80 rs. — Z przedpokoju Maksymiljanowi Lebensbaumowi przy ul. Twardej nr. 23 skradziono futra lisy wartości 140 rs.—Zamieszkałemu przy ul. Marszałkowskiej nr. 114 Teofilowi Poduszyńskiemu ze sklepu, mieszczącego się w sąsiednim domu, skradziono kilkadziesiąt par obuwia na sumę 400 rs.; drzwi sklepu były wyłamane.

---

= Kradzież w sklepie Pozziego.

Według skrupulatnego przeglądu spisu przedmiotów, okazało się, że złodzieje zabrali następujące kosztowności: bransoletę srebrną z zegarkiem, 8 zegarków damskich, №№ 53,962, 12,059, 91,868, 41,522, 5,444, zegarek srebrny damski № 361,658, 3 zegarki złote męzkie №№ 97,452, 61,462, 4 zegarki srebrne męzkie №№ 192,500, 55,105, 22,509, 22,383, 7 zegarków niklowych №№ 14,898, 87, 60, 87,561; 52 pierścionki złote, 3 pary kolczyków z brylantami, 22 broszek złotych, 50 broszek srebrnych, 15 złotych bransolet, 50 srebrnych bransolet, 12 pierścionków z brylantami, 15 krzyżyków złotych, 8 złote medaljony i 23 złote breloki.

Ogólną wartość skradzionych przedmiotów pan P. podaje na 3,000 rs.

---

= Nieostrożna jazda.

Pozostawione bez dozoru konie przy dorożce nr. 1,193 rozbiegały się na ul. Wileńskiej i w szalonym biegu przewróciły wyrobnika Bazylego Dmitrjewa, który złamał rękę i nogę, oraz otrzymał ciężką ranę na głowie.

Bezprzytomnego odwieziono do szpitala przy ul. Smolnej.

Na ul. Inflanckiej bryczka, wjechawszy na kupę żwiru, przewróciła się, w skutek czego Szkalikow i Plechow wypadli i otrzymali tak ciężkie obrażenia, iż musiano ich odwieźć do szpitala starozakonnych.

---

= Zamaskowani awanturnicy.

W poniedziałek wieczorem do bawarji Stebelskiego za rogatkami powązkowskiemi weszło dwóch zamaskowanych jegomościów, domagając się wódki.

Bufetowa żądała wprzód pieniędzy, co widocznie nieznajomych obraziło.

Wywiązała się z tego powodu groźna awantura.

Napastnicy stłukli sporo butelek, pobili bufetową i gospodarza.

Dopiero wiadomość, że posłano po strażnika ziemskiego, skłoniła awanturników do ucieczki.

Jeden z nich, jak się nazajutrz okazało, był rodzonym synowcem Stebelskiego, lecz ze stryjem od dłuższego czasu nie miał żadnych stosunków.

Szkodę, zrządzoną przez awanturników, właściciel oblicza na sumę około 80 rs.

---

= Podrzucenie.

Nocy dzisiejszej około domu nr. 100 przy ul. Marszałkowskiej znaleziono spory kosz od bielizny.

Po otworzeniu kosza w kancelarji cyrkułowej okazało się, iż we wnętrzu leży uśpione dziecię płci męzkiej, liczące kilka tygodni życia.

---

= Walka z psami.

Nocy wczorajszej Andrzej Biliński, posłany z pilnym listem do właściciela posesji na Szmulowiźnie, Icka Radywera, nie mógł się żadną miarą dostukać.

Przeszedł więc przez niezbyt wysoki parkan w nadziei, że stukając w okno prędzej się kogoś dobudzi.

Zaledwie jednak znalazł się w podwórku, został zaskoczony przez trzy rozjuszone psy.

Biedny Biliński musiał stoczyć z brytanami ciężką walkę, zanim obudzony hałasem Radywer psy odwołał.

Posłaniec, oprócz poszarpania odzieży, został tak boleśnie pokąsany, iż z upływu krwi omdlał.

Ofiara nocnej przygody długą chorobą przypłaci swoją skrupulatność w śpiesznem doręczeniu listu.

---

= Śmierć z przejechania.

Dziś przed południem zdarzył się smutny wypadek.

Tomasz Olesiak ze wsi Kamionek wjeżdżając w bramę domu pod nr. 13-ym przy ul. Miłej, tak gwałtowie popędził konie, że te przewróciły jakiegoś przechodnia.

Wóz przeszedł po ciele nieszczęśliwego.

Nieznajomy został wydobyty ze strasznemi obrażeniami.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, w kwadrans później życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem sprawdzenia osobistości denata.

Ofiarą przejechania był człowiek liczący około 40-tu lat wieku, przyzwoicie ubrany.

---

= Pożary.

W mieszkaniu Anny Kalmowskiej pod nr. 28-ym na Nowym Swiecie od lampy wiszącej zapalił się sufit.

Przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 102-gim wynikł pożar na poddaszu.

W pierwszym wypadku ogień stłumili mieszkańcy, w drugim kominiarze 3-go oddziału.

---

# Potwory.

### Fotografowanie zbrodniarek.

Dziś w południe zbrodniczą szajkę przewieziono z aresztu śledczego do zakładu fotograficznego Mieczkowskiego.

Pierwsza zasiadła do pozowania Marjanna Skublińska.

Liczy ona 42 lat wieku, blondyna, fizjognomja spokojna, rysy twarzy ostre, w oczach bezmyślność.

Siostra jej, Agnieszka Zdanowska (48 lat), przedstawia typ skończonej zbrodniarki.

Pomimo że jest starszą od Skublińskiej, wygląda młodziej, włosy czarne z kokieterją zaczesuje, odpowiada głosem ostrym i usta jej przyoblekają się w cyniczny uśmiech.

Córka poprzedniej, Zofja (lat 22), jest wysoką, bladą, anemiczną dziewczyną o bezmyślnej fizjognomji.

Natomiast czwarta z kolei, Zuzanna Kubka v. Kubek, córka Skublińskiej, przedstawia typ przystojnej ulicznicy i śmieje się do wszystkich.

Ostatnia wreszcie, Rozalja Mazgalska, owa przyjaciółka z ulicy Łuckiej, ma wygląd płaksiwej kobieciny; oczy jej od łez zaczerwienione i dopiero na liczne upomnienia fotografa stara się fizjognomję rozpogodzić.

Potworom tym towarzyszyła maleńka dziewczynka, wnuczka głównej przewódczyni Skublińskiej.

Ta ostatnia podczas kilkuminutowego wyczekiwania na skonstatowanie, jak wyszły zdjęcia, wcale nieproszona opowiada, że jej proceder był uczciwy:

— Cóż z tego, że dzieci umierały; były słabe, więc umrzeć musiały.

— Dawałam im sporo mleka, a jak które umarło, płaciłam „trumniarzowi” 8 zł. za pochówek—ciągnęła dalej.

— My nic złego nie robiły—zasyczała ostrym głosem Zdanowska, najwstrętniejszy okaz z całej tej szajki.

### Przeszłość Skublińskiej.

Oprócz więc samej Skublińskiej, umieszczono w areszcie policyjnym: siostrę jej, Agnieszkę Zdanowską, lat 48, córkę poprzedniej, Zofję, lat 22, i Zuzannę ze Skublińskish Kubkową, oraz Rozalję Mazgalską, zamieszkałą pod nrem 4-ym na Łuckiej.

Skublińska była kierowniczką wszystkich zbrodni, a siostra, córka, siostrzeniec, wreszcie przyjaciółka, pomocnikami.

Okazało się, iż zbrodniarka nigdy patentu akuszerki nie posiadkła.

Uchodziła tylko za taką wśród biedniejszej ludności, a zarazem pośredniczyła w umieszczaniu niemowląt.

Jednocześnie przekonano się, że Skublińska przed dwoma laty była zawikłaną w sprawę podejrzanej śmierci jakiegoś niemowlęcia.

Akta tej sprawy znajdują się u sędziego Małagowskiego, poszlaki przecież nie były dostateczne dla uwięzienia.

Oskarżenie jednak wyrobiło zbrodniarce złą opinję w dzielnicy, w której mieszkała, a mianowicie pod nrem 65-ym na Nowolipiu; praktyka więc „fabrykantki aniołków” była utrudnioną i Skublińska w październiku r. z. przeniosła się na ul. Sienną pod nr. 56-ty.

Z nią razem zamieszkały na facjatce powyżej wymienione wspólniczki.

Potworna kobieta, oprócz wspomnianej już córki, Zuzanny Kubkowej (matki trzymiesięcznego chłopczyka), miała trzech synów: Jana, Stefana i Leonarda.

Zyski ze zbrodniczego procederu wystarczały na utrzymanie całej tej rodziny.

Czynną wspólniczką w dostarczaniu „towaru” była Rozalja Mazgalska z ul. Łuckiej.

### Nowe szczegóły.

W chwili wybuchu pożaru w izdebce Zdanowskiej znajdowało się pięcioro żywych niemowląt.

Były one tam przeniesione z obawy, aby dozorca policyjny nie spisał ponownego protokółu, następnego bowiem dnia w sądzie pokoju miała być sprawa.

Jedno z tych niemowląt z wycieńczenia i głodu zmarło i powiększyło liczbę ofiar, wydobytych ze znanej kryjówki, a umieszczonych w trupiarni szpitala starozakonnych.

Czworo żyjących dzieci odesłano bezzwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Biedactwa te liczą po kilka tygodni życia (jedno trzymiesięczne) i chociaż niewątpliwie należą do świeższego „towaru”, są w okropnym stanie.

Zdaje się, iż trudno je będzie utrzymać przy życiu.

Skublińska przy pierwotnem badaniu dawała nader sprzeczne odpowiedzi, nie przyznając się do zbrodni.

— Umierały, bo były słabe! — brzmiała jej odpowiedź.

Synek przecież jej córki wygląda zdrowo i czerstwo.

Co do owej kryjówki z trupami, zbrodniarka odmawiała wszelkich wyjaśnień.

Na zapytanie, czyje to były dzieci, zbrodniarki odpowiedzi dać nie chciały.

Niemowlęta przynosili różni, i różne a o nazwiska ich Skublińska nigdy się nie pytała, biorąc z góry wynagrodzenie.

Ile ten potwór ma na swojem sumieniu dzieciobójstw, nie sposób chyba będzie określić.

Sprawą potwornych zbrodni zajął się sędzia śledczy Czarnocki.

---

### NOTATNIK TERMINOWY.

— Bank dyskontowy warszawski rozpoczął przyjmować pierwszy wniosek w ilości 150 rs. na akcje XIII-ej emisji Banku rolniczego wileńskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 7½ wieczorem, w sali Towarzystwa w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji rzemieślniczej Towarzystwa przemysłu i handlu.

— W dniu jutrzejszym w rządzie gubernjalnym warszawskim odbędą się licytacje: 1) na naprawę traktu grójecko-nowomińskiego, w powiecie grójeckim, od rs. 4,812; 2) na naprawę traktu od Skórowa do Miedzechowa, w powiecie grójeckim, od rs. 2,869; 3) na naprawę traktu Grójec—st. Ruda Guzowska, w powiecie grójeckim, od rs. 2,216; 4) na naprawę traktów w powiecie nowomińskim: Nowo-Mińsk—Karczew, Nowo-mińsk—Latowicz—Stoczek, Nowo-Mińsk—st. Tłuszcz, st. Mrozy—Kałuszyn i Siennica—Kołbiel, od rs. 3,409 kop. 47; 5) na naprawę traktów pierwszorzędnych w powiecie radzymińskim, od rs. 6,333 kop. 52; 6) na naprawę traktu, prowadzącego od traktu Cesarskiego pod wsią Jaszki do m. Mszczonowa, w obrębie powiatu warszawskiego i błońskiego, od rs. 2,624 kop. 50.

— Do d. 21-go b. m., godz. 2-ej po południu, przyjmowane będą akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko wiedeńskiej, zapowiedzianem na d. 3-ci marca.

— D. 21-go b. m., o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron tutejszego Towarzystwa dobroczynności.

— Od d. 22-go b. m. zacznie obowiązywać w komunikacji miejscowej od stacji Warszawa wiedeńska tranzyto do stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej obniżona taryfa w stosunku $^1/_{18}$ kop. od puda i wiorsty dla przewozu w pełnych ładunkach prochu minowego, wysyłanego ze stacji Kołpino kolei mikołajewskiej.

---

# ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 17-ym b. m.: Jeden z najzdolniejszych rzeźbiarzy tutejszych, Stanisław Lewandowski, laureat wiedeńskiej Akademji sztuk pięknych, przenosi się do Petersburga.—Publiczne składy zboża i spirytusu, założone w Krakowie przez galicyjski wydział krajowy, urzędownie otwarte zostały w sobotę. Składy mieszczą się w magazynach galicyjskiego zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.— Koniec karnawału, który w ogóle wcale do ożywionych zaliczyć się nie da, rozruszał trochę mieszczaństwo tutejsze. Tańcujący wieczorek w Towarzystwie strzeleckiem, urządzony w sobotę, należał do najświetniejszych zabaw. Kilkaset osób przybyło na zabawę, rozpoczętą przez prezydenta. Przeszło sto par tańczyło kadryla, a tańce trwały do białego dnia. Jednocześnie odbywały się zabawy tańcujące w klubach i stowarzyszeniach: urzędników poczty, drukarzy i ogółu rzemieślników. — Wczoraj w parku krakowskim urządzono zabawę na lodzie, na którą licznie przybyła publiczność.—W pięknej nowej sali stowarzyszenia gimnastycznego odbywają się w niedziele koncerty orkiestr wojskowych pod kierunkiem najwybitniejszego z miejscowych kapelmistrzów, kompozytora Hocka. Programy tych koncertów zadawalniają najwytworniejsze wymagania. — Kompozytor, Jan Gall, powrócił do Krakowa po kilkomiesięcznej podróży za granicą. Gall zawarł układ z dyrekcją nadwornej opery w Wiedniu o wystawienie jednoaktowej jego opery.—Wśród pewnej części rzemieślników tutejszych rozpoczęła się agitacja przeciw posyłaniu terminatorów do t. zw. uzupełniających wieczornych szkół rękodzielniczych.—Policja tutejsza aresztowała obwinionego o szulerkę nałogowego gracza Tomasza Glosa. Rzecz ciekawa, iż Glos przy aresztowany został przez policję na żądanie swoich własnych partnerów, którym w winta i inne gry zabrał prze

szło 1,000 złr. Przy aresztowanym, oprócz gotówki, znaleziono liczne weksle na różne sumy, od innych lekkomyślnych wygrane, i znaczną ilość kartek loterji liczbowej austrjackiej.

× **Ze Lwowa** donoszą d. 15-go b. m.: Dziś odbył się w katedrze ślub Stanisława hr. Siemieńskiego, syna Wilhelma ze Sławczyna, hr. na Bieczu, podkomorzego, tajnego radcy, i Zofji z hr. Lewickich hr. Siemieńskich, z panną hr. Zofją Tarnowską, córką marszałka krajowego i Zofji z hr. Zamoyskich Tarnowskich. Związek małżeński, w obecności ks. arcybiskupa Morawskiego, pobłogosławił ks. Pusz, po pięknej i wzruszającej przemowie. Pannę młodą prowadzili do ślubu jako drużbowie jej bracia, Zdzisław i Juljusz Tarnowscy, a pana młodego drużki: Helena Lubomirska i Marja Baworowska. Po ślubie odbyło się w pałacu sejmowym śniadanie, na które otrzymało zaproszenie do kilkanaście osób. Prof. Stanisław hr. Tarnowski, stryj panny młodej, wniósł toast na cześć młodej pary, marszałek zdrowie rodziny Siemieńskich, a hr. Siemieński zdrowie Tarnowskich. Stefan hr. Zamoyski pił zdrowie obecnych książąt kościoła i t. d. Na śniadaniu byli obecni liczni członkowie obu rodzin, ich przyjaciele, oraz najznakomitsi dygnitarze kraju, namiestnik z małżonką, komenderujący ks. Windischgrätz. Wieczorem odbył się raut w pałacu hr. Siemieńskich. W loży obecną była na ślubie arcyksiężna Bianka, małżonka arcyksięcia Leopolda Salwatora. Jutro państwo młodzi odjeżdżają kurjerskim pociągiem do Pawłosiowa. — Stan zdrowia posła Hausnera pogorszył się. Do łoża chorego wezwano z Wiednia dra Neussera, który przybędzie jutro. Dr. Neusser, krakowianin, b. asystent prof. Bambergera i docent uniwersytetu wiedeńskiego, należy do najznakomitszych młodych lekarzy wiedeńskich.

× **Nieutulona w żalu.** W Vilagos, na Węgrzech, w urzędzie miejscowym zjawiła się w tych czasach zapłakana, młoda a przystojna wieśniaczka, z prośbą, aby jej pozwolono niedawno pochowanego męża wyjąć z grobu, pragnęła bowiem raz jeszcze ukochanego zobaczyć. Że mąż ten starcem był, urzędnikom żądanie wieśniaczki wydało się udanem, poczęto ją zatem badać i oto co się okazało. Zrozpaczona niewiasta miała już narzeczonego, ślub jednak nie mógł się odbyć dla braku posagu, a przytem prawdopodobnie leżał wraz z pierwszym małżonkiem w trumnie. Wdowa wiedziała, iż mąż jej posiadał 200 złr. gotówki, nie znalazła jej jednak w domu, przypuszczała, iż zostały się w odzieniu nieboszczyka, prosiła zatem o pozwolenie sprawdzenia domysłów swoich. I nie myliła się; po odkopaniu zwłok znaleziono przy zmarłym całą gotówkę w ilości 200 złr. Huczne wesele pocieszyło nieutuloną w żalu wdówkę.

× **Praktyczne udogodnienie.** W dalszym ciągu zaprowadzonych reform na kolejach węgierskich, bilety jazdy sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych, dystrybucjach, zakładach kąpielowych, hotelach większych i t. p. Bilety służyć mają na daną oznaczoną przestrzeń, a zużytemi być mogą w czasie dowolnym. Jedno to więcej praktyczne udogodnienie.

× **Mody wiosenne.** Przed paroma dniami odbyło się drugie posiedzenie sekcji damskiej wiedeńskiego „Klubu mód", na którem niektórzy z obecnych przedstawili kilka „kreacyj" tualet wiosennych. Prezes Fenzl wystawił suknię *princesse*, składającą się ze spódnicy i „polonezy" z dwóch materjałów, ubraną taśmą stalową; Schack dwie suknie dla młodych panienek, jedną gładką, drugą z rzutem fałdów *à l'antique*. Jedna z modystek pokazała suknię letnią, posiadającą za jedyną ozdobę bogato na spódnicy haftowane *Tabliers*, sięgające do stanika; inna zaś kostjum spacerowy, złożony ze spódnicy i fraka do stanu z jednolitego szarego materjału; spódnica ułożona jest gładko, frak do figury ma z tyłu krótkie szosy, z przodu zaś formę wiedeńskiej żakietki z fałszywą kamizelką.

× **Wielki los.** Ciekawa jest historja wygranej wielkiego losu tomboli wystawy paryskiej. Właścicielką losu tego była pani Lévy z Hagenau (Alzacja), żona zamożnego przemysłowca. Podczas jednego z pobytów swoich w Paryżu wstąpiła do pewnej dystrybucji, żądając trzech marek pocztowych, za które zapłaciła sztuką 20-frankową. Gdy jej resztę wydawano samemi drobnemi, pani L. przyjąć jej nie chciała i wtedy to zaproponowano jej losy na tombolę, których 5 nabyła. Mąż jej tak był pewny, że nic nie wygrają, iż nie przeglądał nawet tabelek, zajrzała w nie dopiero w 10 dni po ciągnieniu pani L. i przekonała się, że trzy z pomiędzy pięciu nabytych losów wygrały: nr. 693,841 jakąś książkę, nr. 693,845 pudełko na papier listowy, nr. 693,843 wielki los, to jest klejnoty za 200,000 franków.

× **Zamach na śpiewaczkę.** Dzienniki miejscowe donoszą z San Francisco, iż tam w d. 10-ym b. m. wystąpiła po raz pierwszy wśród niesłychanych owacyj Adelina Patti. Dziwnym zbiegiem okoliczności wystąpiła w dniu, w którym przed trzema laty na tej samej scenie omało nie padła ofiarą zbrodniczego zamachu. Rzucono jej bukiet, zawierający w sobie bombę dynamitową. Zamachu dokonał niejaki John Hodge, skazany następnie na dwa lata więzienia. Obecnie, dowiedziawszy się o przyjeździe śpiewaczki, postanowił po raz wtóry zgładzić ją ze świata, szczęściem przed wykonaniem zamiaru monomanja jego przerodziła się w gwałtowny obłęd, skutkiem którego zamknięto go w domu obłąkanych w Stockton.

× **Charakterystyka śmiechu.** Osoby, śmiejące się na *A*, ah! ah! ah!—twierdzi jeden z dzienników medjolańskich—odznaczają się szlachetnością, uczciwością, dobrem ułożeniem, choć bywają czasem niestałemi. Osoby, śmiejące się na *E*, eh! eh! eh!—bywają flegmatykami, skłonnymi do melancholji. Śmieją się na *I*—hi! hi! hi! przeważnie dzieci i osoby nieśmiałe, prostoduszne. Na *O* śmieją się osoby energiczne, dumne, śmiałe; na *U* zaś mizantropi.

## NEKROLOGJA.

† W dniu 8-ym lutego r. b. w Częstochowie zgasła na rękach córek, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w wieku lat 53,

**ś. p. Paulina z Grabowskich MASZKI.**

„Spokój jej duszy". —678—

†

Ś. P.

**JULUŚ BILLICH,**

syn właściciela zakładu hydraulicznego, po bardzo krótkiej chorobie, przeżywszy lat trzy, w dniu 19-ym lutego r. b. życie zakończył. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 lutego, tj. we czwartek, o godz. **3-ej** po połud. z domu przy ulicy Dobrej № 3, na cmentarz powązkowski. 284

**† Za duszę ś. p. MARJI z WĘGRZECKICH WYCZECHOWSKIEJ,**

jako w pierwszą rocznicę śmierci, dnia 21-go lutego, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 2—668—

† W dniu 20-ym lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Pawła i Emilji Janickich**, a to z legatu przez niegdy małżonków Janickich uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —175—

† Dnia 21-go lutego to jest w piątek, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. **Ignacego** b. komisarza sądowego i **Józefa** rzeczywistego radcy stanu, braci **Słupeckich**, na które zaprasza się rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłych. —683—

† W dniu 20 lutego, tj. we czwartek, jako w 11-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Konstantego Rejczakiewicza**, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Ducha (po-paulińskim), na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —681—

† Dnia 21-go lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Feliksa Resiewicza**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza znajomych i życzliwych zmarłego. —685

† W dniu 20-ym lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefy Hryniewiczowej**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłej. —272

## NADESŁANE.



## Z Petersburga.

W sprawie reformy szkolnej zabrał głos jeden z dzienników specjalnych, a mianowicie *Żensk. Obraz.* We wzmiankowanym artykule czytamy:

„Organizatorowie szkoły spółczesnej widocznie osądzili, że zdolność rozumowania jest jedyną zdolnością w człowieku; o fantazji, uczuciu, o stronie fizycznej zupełnie zapomnieli. I rzeczywiście, w szkole spółczesnej główną rolę, odgrywają te przedmioty naukowe, które, według zdania niektórych pedagogów, uważane są za rozwijające zdolności myślenia, a więc: języki starożytne w męzkich, a nowożytne w szkołach żeńskich i matematyka. Literatura, historja, geografja nie korzystają z praw obywatelstwa, a nauki przyrodnicze, z wyjątkiem fizyki, są zupełnie z programów usunięte; takie znów przedmioty, jak rysunki, śpiew, gimnastyka, uważane są wprost za parjasów."

O zadaniach szkoły autor artykułu mówi dalej: „Szkoła—powiada on—powinna równocześnie rozwijać ucznia pod względem umysłowym, estetyczno-moralnym i fizycznym. Powtóre, w sprawie wykształcenia umysłowego należy zwracać uwagę, że zainteresowanie ucznia i rozwinięcie w nim pewnej samodzielności w myśleniu jest jednem z najważniejszych zadań nauki i najgłówniejszą pobudką do postępu. Po trzecie, lekcje powinny mieć charakter żywej opowieści, a nie komentowania podręczników. Takie żądania należy stawiać każdej szkole: męskiej, żeńskiej, niższej i wyższej."

Poruszona przez *Now. wr.* kwestja udziału cudzoziemców, przeważnie prusaków, w ekspedycji papierów państwowych, wywołała liczne komentarze na łamach reszty dzienników petersburskich. Oto, co w tej sprawie pisze gazeta *Swiet*:

„Wszystkim wiadomo, że sposób sporządzania biletów kredytowych i innych walorów państwowych stanowi tajemnicę, osłanianą przed oczyma ciekawych. Na biletach kredytowych istnieją takie umówione znaki, które znane są tylko pewnej ograniczonej ilości osób, pod przysięgą. Teraz wyradza się zapytanie, jaką gwarancję dochowania tajemnicy dają niemcy, poddani cudzoziemscy, zajmujący w ekspedycji wszystkie najwybitniejsze posady. Wszyscy ci poddani pruscy służą w charakterze czasowych najemników i nie czują się bynajmniej skrępowanymi przysięgą. Co zresztą zmusza ich do dyskrecji? Nic, oprócz ich sumienia. Jest to już pewna gwarancja, gdy się ma do czynienia z ludźmi uczciwymi, lecz z punktu widzenia państwowego gwarancja taka nie wystarcza. Prawda, podczas pełnienia obowiązków, dołączyć tu należy obawę utraty miejsca, ale nawet to podniesienie gwarancji nie jest dostatecznem ze względu na możliwe pokusy. Teraz wyobraźmy sobie, że w Niemczech ogłoszone zostało powołanie landwery i że większa część urzędników z ekspedycji papierów państwowych musiała opuścić nietylko służbę, lecz i Rosję. Któż zaręczy, że zabrawszy z sobą tajemnicę państwową, zechce ją szanować w tym samym stopniu w Niemczech? Czy nie będzie przeciwnie, nawet w tym wypadku, jeżeli stosunki Rosji z Niemcami pozostaną pokojowemi. No, a na wypadek wojny, można się prawie naewno spodziewać, że niemcy zechcą stworzyć u siebie drugą „ekspedycję" papierów państwowych w celu zabicia ceny rubla. Że przypuszczenie takie nie jest nieprawdopodobnem, nie potrzeba dowodzić. Prawa wojenne pozwalają na szkodzenie przeciwnikowi wszelkiemi sposobami. Wobec tego nikt nie zabroni przybyłym z Rosji rytownikom, litografom itd., wyrabiać fałszywe asygnaty russkie. Przypomnijmy sobie, że Rosja już raz doświadczyła czegoś podobnego. Napoleon I-szy, jak wiadomo, zalał Rosję fałszywemi asygnatami, które jednak posiadały pewien defekt, dający je odróżniać od prawdziwych. Mimo to skutki tej „operacji nieprzyjacielskiej" długo jeszcze dały się uczuwać po wojnie. A cóż dopiero mówić o tem, jeżeli banknoty, przygotowane przez niemców, nie będą miały żadnych defektów? Wartoby o tem już dzisiaj pomyśleć."

Z powodu ostatnich wypadków w Bułgarji czytamy w przeglądzie politycznym *Grażdanina*: „Pobyt ks. Koburskiego w Sofji, wyrządziwszy ogromną krzywdę Bułgarji, nie zapewnił Austrji ani Niemcom tych zysków, na jakie obadwa mocarstwa liczyły. Przeciw Koburgowi wystąpili nareszcie nawet zacięci wrogowie Rosji. To jednak nie wystarczyło politykom niemieckim i publicystom. Oto gazeta *Post*, aby wyjść z trudnego położenia, w jakiem znalazła się wobec konieczności wyjaśnienia najnowszych wypadków bułgarskich, ucieka się do insynuacji względem Rosji. Jednakże w samej istocie tych świadomie fałszywych pogłosek ukrywa się coś niedobrego. Zestawiając różne objawy, można dojść do wniosku, że polityka niemiecka w porozumieniu z austrjacką dąży do usunięcia Koburga pod pokrywką intryg russkich. Ciekawą też jest rzeczą, iż w miarę, jak coraz silniej odzywają się głosy oskarżające Rosję, coraz mniej nadchodzi z Bułgarji wiadomości o tem, więcej niż dziwnym spisku Panicy przeciw Koburgowi i Stambułowowi. Cenzura bułgarska przepuszcza tylko takie wiadomości, które przyjemne są dla Austrji, lecz podobne dążenie do ukrycia prawdy nie może polepszyć położenia Austrji wobec faktów, niedających się w żaden sposób przemilczeć, a tem mniej zaprzeczyć."

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

***Petersburg*** 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Tutejsze koła giełdowe utrzymują, że berlińskie koło zniżkowców dąży znowu do wyzyskania wiadomości politycznych dla swoich celów. Zapewniają też, że wczorajsze obniżenie kursu rubla prawdopodobnie motywuje się względami natury politycznej.

***Petersburg*** 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostało rozporządzenie co do utworzenia w powiecie będzińskim jednego sądu gminnego.

***Petersburg*** 19-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowane zostało rozporządzenie co do wcielenia

do obrębu miasta Warszawy wsi Nowa-Praga, Szmulowizna, Targówek i Kamionek.

**Petersburg** 19-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*)— Przybył tu poseł russki w Wiedniu, ks. Łobanow-Rostowski.

**Petersburg** 19-go lutego. (*Tel. Aj. póln.*) — W tych dniach spodziewany jest w Petersburgu poseł russki w Bukareszcie, p. Chitrowo.

**Witebsk** 19-go lutego. (*Tel. Aj. pół.*) — Sąd okręgowy rozpoczął sądzenie sprawy żydów: Berga, Fogelsohna i innych, oskarżonych o zamordowanie żyda Abramowicza, zaasekurowanego na życie na sumę 50,000 rs. w dwóch towarzystwach ubezpieczeń. Celem morderstwa było podniesienie sumy asekuracyjnej. W sądzie prezyduje prezes Kiziłow, oskarżenie wnosi prokurator Kniaziew. Oskarżonych bronią obrońcy przysięgli: Mironow, Cytowicz, Moguczy i inni. Oskarżonych przyprowadzono do sądu okutych na rękach. Gmach sądowy otoczono strażą wojskową z nałożonemi bagnetami. Sprawa potrwa trzy dni.

**Wiedeń** 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem wniosek zamknięcia granicy dla żydów, wydalanych z Rosji.

**Wiedeń** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w komisji członkowie lewicy niemieckiej głosowali przeciw funduszowi dyspozycyjnemu. Głosowanie to wywołało zdziwienie.

**Praga czeska** 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)— Jutro młodoczeski klub sejmowy obradować ma nad sprawozdaniem mężów stanu o ugodzie czesko-niemieckiej. Wystosowana zostanie niewątpliwie odezwa do narodu, wzywająca do energicznej opozycji przeciw ugodzie.

**Budapeszt** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wniesiony zostanie kosztem państwa monument dla hr. Andrassyego.

**Berlin** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Półurzędowy komunikat powiada: Tymczasowe wytrzymanie w tajemnicy prac rady stanu w zakresie kwestji robotniczej jest wynikiem wyraźnego rozkazu cesarskiego. Pytania, przedstawione radzie stanu, sformulowane zostały z udziałem bezpośrednim cesarza.

**Berlin** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W kołach dyplomatycznych zapewniają, że dotychczasowe prace przygotowawcze, dotyczące zebrania międzynarodowej konferencji robotniczej, postępuje pomyślnie. Prawdopodobnie zaproszenie niemieckie przyjmą te również mocarstwa, które początkowo stawiały trudności.

**Berlin** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W*). — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przedstawiony został memorjał komisji kolonizacyjnej, stwierdzający, że rok ubiegły pod względem gospodarczym, z powodu zalewów i następnej suszy, wypadł jaknajniepomyślniej. Rezultat żniw fatalny. Zakupiono dwanaście kompleksów, liczących 4,839 hektarów ziemi, za ogólną cenę 3,293,000 marek. Poprzednimi właścicielami tych dóbr byli wyłącznie polacy.

**Berlin** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Artykuł *Nord. allg. Ztg.*, dowodzący, że w r. 1887-ym dwukrotnie groziła Niemcom wojna ze strony Francji, w której ministrem wojny był wówczas Boulanger, uważają tutaj powszechnie za zręczny manewr wyborczy. (Wedle artykułu tego, wówczas tylko pomyślny dla rządu wynik wyborów do parlamentu rzeszy pouczył Francję, że cały naród niemiecki stoi za swoim monarchą, i odwiódł tem samem od rzucenia się na Niemcy; *przyp. red.*)

**Berlin** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki rozbierają coraz poważniej kwestję złożenia przez księcia Bismarka urzędu prezesa ministrów pruskich (książę złożył już raz w r. 1873-ym na pół roku urząd ten prowizorycznie w ręce jen. Roona; *przyp. red.*).

**Paryż** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę orleański odstawiony zostanie do granicy hiszpańskiej. (Matka jego znajduje się obecnie w Hiszpanji; *przyp. red.*)

**Paryż** 19-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd gotów jest ułaskawić ks. orleańskiego, jeżeli ten będzie prosił o łaskę.

**Paryż** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*— Książę Napoleon zwołał do Prangins przywódców stronnictwa, celem ułożenia programu dalszej akcji. Krok ten wywołany został sprawą księcia orleańskiego.

**Paryż** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Temps* powiada z powodu odrzucenia przez rumuńską izbę deputowanych aktu oskarżenia przeciw gabinetowi Jana Bratiano: Bystrzy obserwatorowie wnioskują, że uchwała izby otworzyć może nową erę w Rumunji, w której podział stronnictw zmieni się doszczętnie, w której uwolnieni wczoraj zostaną tryumfatorami i ministrami jutro.

**Paryż** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Dzienniki ogłaszają depeszę hrabiego Paryża do senatora Bochera tej treści: „Jestem dumny z mojego syna i szczęśliwy z jego postawy; skazanie bardzo mię wzruszyło.” Hrabia powraca niezwłocznie przez Nowy Jork do Europy.

**Paryż** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Skutkiem zwycięstwa w ostatnich wyborach paryskich do izby, bulanżyści zamierzają rozwinąć ogromną agitację przy zbliżających się wyborach municypalnych.

**Bruksella** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tippo-Tip, znany wódz plemion centralno-afrykańskich, przyjaciel Stanleya, przyrzekł przybyć na konferencję tutejszą w sprawie zniesienia niewolnictwa.

**Rzym** 19-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Riforma* zamieściła następujące szczegóły o zdrowiu Papieża: W piątek w nocy Papież dostał gorączki i uczuł się bardzo osłabionym. Skutkiem tego w sobotę pozostał w łóżku, przyjmując tylko tajnego podkomorzego. Od poniedziałku jest mu o tyle lepiej, że mógł udzielać posłuchań, aczkolwiek w bardzo ograniczonym zakresie.

**Londyn** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poseł niemiecki hr. Hatzfeld zaprosił lorda Salisbury do udziału w konferencji robotniczej. Lord przyrzekł rzecz zbadać.

**Londyn** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba gmin odrzuciła na posiedzeniu wczorajszem 307 głosami przeciw 240 poprawkę Parnella do adresu, naganiającą politykę irlandzką rządu. (*Aj. póln.*)

**Madryt** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd tutejszy zażądał wyjaśnień od angielskiego z powodu projektowanej przez Anglję budowy kanału w okolicy Gibraltaru i manewrów eskadry angielskiej w pobliżu wysp Kanaryjskich.

**Madryt** 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Hrabia Paryża i książę de Chartres przybyli w sobotę do Hawanny.

**Sztokholm** 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd tutejszy oświadczył na poufne zapytanie posła niemieckiego, że najchętniej uczestniczyć będzie w konferencji, poświęconej sprawie polepszenia doli robotniczej.

**Belgrad** 19-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Osiedleni w Serbji czarnogórcy poróżnili się z ludnością miejscową, skutkiem czego przyszło do sporów i bitek. Rząd wnosi w skupczynie żądanie kredytu 120,000 dynarów na zakup nasienia i narzędzi rolniczych dla czarnogórców.

---

**Berlin** 19-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 221 10 (wczoraj 221.10)
Ruble na dostawę 220 75 (wczoraj 221.—)

---

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce.*—W tak szczegółowe wywody wdawać się nie możemy. Zechce sz. pani przestudjować Małeckiego i przejrzyć Malinowskiego, a wiele kwestyj zawiłych zostanie wyjaśnionych.

— *Pani Teofili z Żyt.*—Nadesłane wierszyki słabe są tak pod względem treści, jak i formy. O przyszłości autorki wyrokować z nich niepodobna. Zalecamy pracę nad językiem.

— *Panu H. M.*—Prosimy. Jaki adres obecny?

— *Panu W. G.*— Wyliczone przez sz. pana monety posiadają małą wartość numizmatyczną. Okazy, zasługujące na uwagę, wymieniliśmy w odpowiedzi, umieszczonej w № 38-ym naszego pisma.

## GIEŁDA.

*Warszawa*, 19-go lutego.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 221 i około 220.50 odpowiadające kursom 45.25 i 45.35 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabą tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po 9.17 z odbiorem natychmiastowym i po 9.21 na kwiecień, oba kursa w poszukiwaniu. U nas rozpoczęto obroty dość wysokim kursem 45.45 (równia 220 m. bez kosztów), z powodu gorszych szacowań porannych, gdy jednak zabrakło odbiorców przy tym kursie, a podaż waluty nie ustawała, kurs Berlina krótkiego obniżył się do 45.30 (t.j. 220.80 m. za 100 r.) Różnice czyniły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego tyleż na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca marca r. b. po 45.45, do końca b. m. po 45.47½, 45.45 i 45.40, a z odbiorem codziennym, względnie do woli nabywcy, 45.35 do końca marca r. b. i 45.30 do końca b. m. i z odbiorem stałym w d. 25-ym b. m. po 45.40.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 45.47½. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.45, 45.40, 45.37½, 45.35, 45.32½ i 45.30, przeważnie jednak po 45.37½, 45.35 i 45.32½, żądając 45.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.22½, 45.20, 45.17½ i 45.15. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 9.18. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.90, bez nabywców. **Wiedeń** krótki po 78.40 w zaofiarowaniu, bez ruchu.

W papierach obroty średnie, przy dążności mocnej. Żądano za listy likwidacyjne duże 90 i 88.85 za małe, a kupiono kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 89.90, kilka tysięcy w pięciosetkach po 89.60 i 89.65, oraz kilka tysięcy w drobnych sztukach po 88.85. Pożyczki wschodniej ulokowano kilka tysięcy II i III-ej em. po 100.45, przy zaofiarowaniu po 101, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 240.75, oraz kilka premjówek II em. po 231.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86.50, a nabyto kilkanaście tysięcy po 86.15 i 86.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97.40 I ser. i po 96.25 II-, III, IV i V ser., a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 97.10 i 97.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy III i V-ej serji po 96 i 96.05. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99 I serji, 96.15 II-ej s., 95.10 III-ej. 94.75 IV-ej i 94.60 V-ej s., a osiągnięto 94.80 i 94.85 za kilkanaście tysięcy III s., oraz za kilka tysięcy V ser. 94.40. W żądaniu notowano listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 94, 93.25 i 92.75, stosownie do serji. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.60. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91; za kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich osiągnięto 92.40.

W żądaniu notowano dziś 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej po 96.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione, wyczekujące. *W. O.*

**Okowita**. Wiadro $8.23_4$, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** dnia 19-go lutego. Pszenicy ofiarowano 400 korcy. Pokup dosyć niechętny, wszakże 200 korcy wyborowej na mąkę tak zwaną świąteczną kupiono po 6.45, białej partyjki po 6.30 płacono. Żyta wcale nie dostawiono. Owsa 100 korcy na detal rozprzedano po 2.95, 3.15 do 3.35. Grochu 150 korcy ofiarowano po 8 rs. za wyborowy i 6.50 za średni żądają, bez nabywców.

**Suche produkty browarne**. W ubiegłym tygodniu obroty na rynku jęczmiennym bardzo były małe, popytu prawie wcale nie było. Ceny pomimo spokojnego usposobienia pozostały te same. Za korzec dwurzędowego krajowego jęczmienia browarnego płacono rs. 5.05 do 5.55, za korzec czterorzędowego rs. 4.65 do 4.95 rs. Za russki płacono od 30 do 60 kop. taniej. Za pud pośladu jęczmiennego płacono po 75 kop. Za pud wyki z ciętem sianem kop. 65. Pud słodu dwurzędowego wyborowego płacono w znacznych partjach po rs. 2 kop. 15, za pud czterorzędowego po rs. 2. Cena kwiatu po kop. 75 za pud. W handlu chmielem panuje zupełna u nas cisza.

**Okowita**. Hamburg, 15-go lutego (sprawozdanie tygodniowe). Spirytus utrzymał się na poziomie cen zeszłotygodniowych, przy wahaniach nieznacznych i niezmiennem usposobieniu. Dowozy z Królestwa drogą wodną przez Berlin, Gdańsk oraz towar z prowincji nadbaltyckich russkich dostarczony via Lubeka, dały materjał obfity dla wypowiedzeń, które w części zostały przyjęte przez reporterów, w części zaś przez fabrykantów, zaspokoiły dostatecznie chwilowe potrzeby. Częściowa realizacja dla towaru gotowego przeciwdziałała żądania pokryć na terminy wiosenn, podczas gdy dostawy letnie i jesienne pomimo bardzo małego reportu pozostały zaniedbane, aczkolwiek zdrowy stan rynku okowicianego, zaznaczony w ostatniem sprawozdaniu, usprawiedliwiałyby żywsze zainteresowanie się ze strony spekulacji. Słabe usposobienie targu związku celnego utrudnia wywóz z tutejszego rynku, gdyż ceny tutejsze utrzymały się pomimo tamtejszego osłabienia tendencji. Potrzeby miejscowe dla towaru krajowego są zaspokojone przez otrzymane znaczne dowozy z Berlina; zapotrzebowania krajowe nie przedstawiają obecnie przeto żadnego rachunku chwilowo dla szybkich dostaw, podczas, gdy dostawy wiosenne budzą żywsze zainteresowanie. Notowano na wywóz: na luty i luty-marzec 22 m., 21¾ mar. płacono, dziś

22 mar. w zaofiarowaniu, $21^3/_4$ m. w poszukiwaniu; na marzec-kwiecień $22^1/_4$ m. płacono, dziś $22^1/_4$ m. w zaofiarowaniu, 22 m. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj $22^1/_4$ m., $22^3/_8$ m. płacono, dziś $22^1/_4$ m. w żądaniu i poszukiwanin; na maj-czerwiec $22^1/_2$ $22^5/_8$ m., $22^1/_2$ mar. płacono, dziś $22^1/_2$ m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec $22^3/_4$ m., 23 m. płacono, dziś 23 m. w zaofiarowaniu, $22^3/_4$ mar. w poszukiwaniu; na lipiec-sierpień $23^1/_4$ m., 23 mar. płacono, dziś 23 mar. w żądaniu $23^1/_4$ m. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $23^1/_2$ m., $23^3/_4$ mar. płacono, dziś $23^3/_4$ m. w zaofiarowaniu, $23^1/_2$ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $24^1/_4$ m. płacono, dziś $24^1/_4$ m. w zaofiarowaniu, 24 m. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 221.50 m. za 100 rs.

**Mąka**. Handel mąką nie wykazał dotychczas żadnej zmiany. W dalszym ciągu trwają cisza i zastój przy bardzo małym popycie i ogromnych zapasach, a ceny pozostają bez zmiany. Mąka lepsza z młynów tutejszych nie może wytrzymać współzawodnictwa z mąką russką, ponieważ pomimo obniżki cen zboża w porównaniu z cenami mąki, rachuba nie przedstawia stosownych korzyści. Dla tego też ceny mąki mamy do zanotowania bez zmiany.

**Łój** miał obroty małe. Cenią rs. 4.25, a wyżej rs. 4.15 do 4.20 płacić nie chcą.

**Skóry**. Powiększenie dowozu bydła na targi nasze, wywołane końcem zapust i powtarzające się zawsze o tym czasie, zwiększa również zaofiarowanie skór wołowych. W następstwie tego pewno i dla wysokiego kursu rubla, a więc ułatwionej konkurencji dla towaru zagranicznego ceny znów spadły cokolwiek. Na rynku praskim płacono za sztukę rs. 7 do 13 i 14, przy braku skór dużych i grubych. Na wagę skóry lekkie 60, 65, 70 i 75 funt. wagi mające sprzedawano po $10^1/_2$, $11^1/_2$ do $12^1/_2$ kop. za funt, cięższe po 75 i 85 funt. nabywano po 13 i 14 kop. za funt. Oczyszczone skóry bez rogów płacono o $1^1/_2$ kop. na funcie drożej, z powodu większej na skórach o tej porze ilości włosów i innych nieczystości. Cielęce skórki bardzo są tanie. Nowy towar zaczyna napływać coraz obficiej. Za warszawskie płacono od rs. 2 do 3 za parę. Resztki towaru prowincjonalnego suchego i starego odstępowano po rs. 10 do 17 za pud; świeże a suche płacono po rs. 10 do $11^1/_2$ rs. za 10 sztuk stanowiących tak zw. „decher". Skóry końskie są w cenie rs. 3 do 4.50 za sztukę; rzadkie większe płacą wyżej, po rs. 5.

**Nafta**. W ostatnim tygodniu zniżkowa tendencja dla nafty dalsze zrobiła postępy wobec tego, że sezon ma się już ku końcowi, interes na spekulację oddawna już zupełnie ustał, a zapotrzebowanie w miarę zwiększania się dnia ulega ciągłej stopniowej redukcji. Ceny wahają się w Warszawie w granicach po rs. 1 kop. 11 do rs. 1.09 za pud z akcyzą bez beczki franco rezerwoar. W Carycynie nafta kosztuje około 36 kop. za pud bez akcyzy.

**Wywóz zboża z Rosji** przedstawiał się w tygodniach kończących się w dniach:

| | 2 lutego 1890 r. kwarterów | 26 stycznia 1890 r. kwarterów | 2 lutego 1889 r. kwarterów |
|---|---|---|---|
| Pszenicy | 125,316 | 81,500 | 323,684 |
| Żyta | 53,940 | 28,755 | 107,083 |
| Jęczmienia | 99,549 | 61,192 | 66,508 |
| Owsa | 89,800 | 83,500 | 96,920 |
| Kukurydzy | 112,800 | 9,070 | 27,187 |

Wywóz podniósł się więc znacznie w stosunku do zeszłego tygodniu, pozostaje jednak w tyle za eksportem z tegoż czasu roku zeszłego, szczególniej wywóz pszenicy. To się jednak tłumaczy faktem, iż w odnośnym tygodniu r. z. znaczna liczba parowców zamarzniętych na morzu Czarnem, uwolnioną została od lodów.

**Metale**. Spadek cen surowca spowodował także zniżkę i innych metali.

**Miedź**. G. M. B. spadła o 10/— za tonnę, cena za 3-miesięczną dostawę spadła o pół funta. Thong Ł. 55, Best Selected Ł. 59. U nas ceny bez zmiany.

**Cyna** spadła o Ł. 3 na tonnie, co jednakże nie wywarło u nas wpływu. Za Banca żądają nadal $44^1/_2$, za australską i Straits 44 kop.

**Surowiec** spadł od poniedziałku do piątku o 5 szylingów. Scoth 51 11. Hematite 66/—.

**Ołów** $6^1/_2$ kop.

**Cynk** także spadł za granicą i żadają dziś za Hohenlohe $45^1/_2$. U nas cynk w płytach rs. 4.50.

**Antymon** Ł. 76.

**Cukier**. Jakkolwiek Koenig w Petersburgu, według doniesień telegraficznych, zostawił ceny na następny miesiąc bez zmiany, jednakże tranzakcje kryształu w Kijowie i to bardzo dużemi partjami, z odbiorem krótkim dokonane po stosunkowo bardzo wysokich cenach, i od 10 do 15 kop. wyższych od zeszłotygodniowych, usposobiły rynek nasz bardzo dodatnio, a wobec poszukiwań mączki gatunek ten zyskał 5 kop. na kamieniu. Jeżeli przyjmiemy pod uwagę cenę obecnie w Kijowie osiągniętą, rs. 4.60 za pud, to ta uczyni za kamień rs. 2.76; do tego dodajmy różnicę frachtu i różnicę między mączką a kryształem, razem około 15 kop., to nasza obecna cena, nawet rs. 2.85, jeszcze jest niższa od kijowskiej. Rafinada z dłuższym terminem odbioru chętnych znajduje nabywców i aczkolwiek w ubiegłym tygodniu większych na naszym rynku nie dokonano tranzakcyj, gdyż spekulanci, posiadając jeszcze dawniejsze tańsze zapasy, bez widocznej zwyżki nie chcą nabywać po żądanych przez fabrykantów wysokich cenach, jednakże mała partyjka, 50 beczek rafinady Łyszkowice po rs. 3.30, z dłuższym terminem odbioru, wskazuje, że russka rafinada jest poszukiwana. W ostatnich dniach tygodnia uskuteczniona została niewielka wprawdzie tranzakcja mączką, lecz przy cenie jednakże bardzo wysokiej, co czyni tę tranzakcję nadzwyczaj ważną; mianowicie kupiono 3,000 pudów mączki Model z odbiorem w maju i czerwcu po rs. $2.92^1/_2$ za kamień 24 funtowy. Kostki w zaniedbaniu. Ceny w detalu: Hermanów rs. $3.27^1/_2$; Michałów, Czersk, Leonów, Sanniki, Józefów rs. $3.22^1/_2$; Konstancja w żądaniu rs. 3.25; Guzów rs. 3.20; Łubna rs. $3.17^1/_2$. Kostki rs. 3.15. Mączka na wagony rs. $2.82^1/_2$ do rs. 2.85 w miarę gatunku, na pojedyncze worki 2.85 za 24 funty.

## Listy niedoręczone i niewysłane

dnia 17-go lutego r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

**A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte**: 1) Dzinbińska—list z Warszawy, 2) Scholastyka Malinowska z Warszawy, 3) M. Jakubowicz z Anglji.—**Listy otwarte**: 4) Moses Landau z powrotem Salitzdorfu, 5) Hersz Mangejmer z Dobra.

**B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte**: 1) Herszek Lichtenstejn adres nie wskazany. — **Przesyłki pod opaską**: 2) Czaplicki adres nie wskazany.

## LOGOGRYF.

(Ułożył Józef Petrellewicz).

Z zamieszczonych poniżej sylab ułożyć 9 wyrazów tak, aby początkowe litery czytane z góry na dół, utworzyły nazwisko polskiego komedjopisarza, zaś końcowe, czytane w tymże kierunku, tytuł jego komedji.

Sylaby: ry—lit—ry—kosz—nin—kap—o—cio—tów—y—vera—jac—mer—tot—ro—i—nord—sa—ku—a—ko—zo—li.

Znaczenie wyrazów:

1. Przylądek.
2. Miasto w Korsyce.
3. Bunt.
4. Szczątki zwierząt przedpotopowych.
5. Miasto w departamencie niższej Sekwany.
6. Bożek.
7. Miasto w Rosji.
8. Miasto w Królestwie Polskiem.
8. Rzeka w Azji.

## ODPOWIEDZI.

— *Panu W. we Włocławku.*—Ostatni logogryf otrzymaliśmy i umieścić go nieomieszkamy. Co do zadań arytmetycznych, o jakie sz. pan zapytuje, umieszczamy je o tyle tylko, o ile polegają one na jakimś dowcipnym wykręcie, poważne bowiem zagadnienia tego rodzaju, jako wchodzące w zakres pedagogiki, w dziale przeznaczonym dla rozrywki zamieszczane być nie mogą. Na ostatnie zapytanie znajdzie szan. pan odpowiedź w dziale „odpowiedzi redakcji."

— *Panu Wysok.*—Szaradę, na ten sam temat co świeżo przez sz. pana nadesłana opracowaną, posiadamy już w tece.

— *Panu S. S.*—Stosownie do wyrażonego w liście życzenia donosimy, iż szarada nie kwalifikuje się do druku. Równie w myśl brzmienia listu rękopis zniszczyliśmy.

## BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 6-go lutego 1890 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI |
|---|---|---|---|
| 82 | Żelazna | Tomaszewska | Wdowa chora, dzieci dr. 5-ro |
| 63 | Złota | Klempnerowsk | Żona chora, dzieci dr. 5-ro. |
| 39 | Wolska | Purlajn Konst. | Mąż nieobecny, dzieci dr. 4. |
| 75 | Grzyboska | Piotrowicz Kon | Mąż chory, dzieci drob. 3. |
| 12 | Krochmal | Ł. Wajnerman | Wdowa, dz. drob. 4-ro. |
| 7 | Zakroczy. | Krępska Eleon. | Ciężko chora, mąż chory, dz drob. 5-ro. |
| 43 | Stawki | Kronwald Lew | Ciężko chory, dzieci dr. 3. |
| 52 | Nowolipie | Kuchcińska An | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 6 | Ostrowsk | Łaja Brzozoska | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 21 | Mostowa | Łabędzka Ame | Mąż ciężko chory, dz. dr. 5. |
| 103 | NowPraga Górna | Majewska Józ. | Mąż nieobecny, chora na rękę dzieci drob. 5-ro. |
| 25 | PragaMos. | Nowakowska J | Wdowa, ciężko chora, dz. 4. |
| 95 | NowPraga | KowalewskaM | Mąż chory, dz. 4-ro chorych. |
| 12 | Przemysło | Wilbut Eleon. | Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3. |
| 19 | Przemysło | Gałka Tekla | Wdowa chora, dz. dr. 4. |



## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Maska ejfelki życzy sobie spotkać się z Tobą. 677

— „Osobie, której nie potrzeba dwa razy powtarzać."

Nietylko dwa, a nawet jeden raz — dzięki obcym uszom i oczom. Niema możności wyjawić żądania. 687

+ +

# Uzdrowisko i kąpiele morskie ABBAZIA

Pensja i Zakład leczniczy **QUISISANA.**

Kąpiele morskie w lecie pod gołem niebem, przy pomyślnej temperaturze i spokojnym wietrze.

Na wyżynie umiarkowanej, wolnej od wiatru i kurzu, otoczonej zagajnikami wawrzynu i lasami dębowemi.

**Najbardziej południowy punkt kontynentu.** **Malowniczy widok** na morze, wyspy Kwarneryjskie i miasto portowe Fiume.

Wielkie i małe apartamenta i pokoje oddzielne z całym komfortem; kąpiele zimne i gorące, z wody słodkiej i morskiej, kąpiele elektryczne, elektroterapia, mięsień, gimnastyka lecznicza, kuracja zimną wodą.

**Oświetlenie elektryczne.**

Otwarty rok cały. Wyborowa kuchnia, wytworne napoje. Ceny umiarkowane.

Kierunek lekarski **Dr. Igo Schwarz.** 279R Dyrekcja **Pani Marja Munsch.**

Klimatyczna stacja zimowa z równomiernym stanem meteorologicznym i przy wielkiej wilgoci powietrza.

**Otwarcie w połowie Lutego.**

# LICYTACJA.

w Środę d. 19 (7), Czwartek 20 (8) i Piątek 21 (9) Lutego 1890 roku

## W WARSZAWSKIEJ SALI LICYTACYJNEJ,

**Bracka Nr 4,**

będą sprzedawane przez licytację różne przedmioty, a mianowicie: meble, kostjumy, bawełniane i płócienne towary, lustra, obrazy, perskie dywany, bronzy, naczynia stołowe i inne różne przedmioty.

Licytacja zaczyna się o godzinie 12-ej, a kończy o godzinie 5-ej po południu. Przedmioty naznaczone na licytację, można oglądać wcześnie w magazynach Sali. 307R

## ZARZĄD Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że od dnia jutrzejszego, stopa płaconego procentu zniżoną zostaje o ½ % w stosunku rocznym, a mianowicie:

| | Obcym: | Uczestnikom: |
|---|---|---|
| Od wkładów na rachunku przekazowym à vue . . . . | 2 | $2\frac{1}{2}$ |
| " " " za 3 dniowem wypowiedzeniem | $2\frac{1}{2}$ | 3 |
| " " " za 7 " | 3 | $3\frac{1}{2}$ |
| Od kapitałów na lokację na 3 miesiące . . . . . . . | 4 | $4\frac{1}{2}$ |
| " " 6 miesięcy . . . . . . . | $4\frac{1}{2}$ | 5 |
| " " roczną . . . . . . . . | 5 | $5\frac{1}{2}$ |

Równocześnie obniżoną zostaje stopa pobieranego procentu od skupu weksli na $7\frac{1}{2}$—8% w stosunku rocznym. 321r

**Dozwolony przez Petersburski Urząd Lekarski**

# PROSZEK do usuwania włosów

(Poudre Dépilatoire)

## G. K. BRÜNINGA w Frankfurcie n/M.

nie zawierający trujących części i zupełnie nieszkodliwy.

Cena za słoik z pendzlem rs. 2.50, z przesyłką pocztową rs. 3.

Do nabycia w Warszawie u W. B. Śniechowskiego, **Nowo-Senatorska № 10.** 318R

# ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademii Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec."

**Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.**

Skład Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne. Jak również w głównych aptekach.

**HEMOROIDY** radykalnie leczą pigułki **de Scordium,** z przepisu D-ra A. Lebel. Paryż, ul. l'Echiquier № 18. We wszystkich aptekach Francji i in. krajach. 89r

# WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

## (LOMBARD AKCYJNY),

## Plac Warecki № 2,

**Filja I-sza Leszno Nr 2, róg Przejazd,**

zawiadamia, że w dniu 19 Lutego (3 Marca n. s.) 1890 r. i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w miejscowej sali licytacyjnej w Warszawie, przy Placu Wareckim № 2, odbywać się będzie **licytacja** na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych a zastawionych, tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim № 2, jak w Filji I-ej przy ulicy Leszno.—Podczas licytacji prolongata zastawów podlegających licytacji, bezwarunkowo przyjmowaną nie będzie.

Numera zastawów ulegających sprzedaży, wymienione w Kurjerze Codziennym i w Kurjerze Porannym. 163

# SYROP CHRZANOWY Z JODEM

**PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.**

*Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby szlokfisza i ulepek antyskorbutyczny.*

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

# NOWOŚĆ!

dotąd nieznane **Wióry stalowe** są dziś zagranicą dla każdego niezbędnym artykułem.

W każdym domu, sklepie, magazynie, restauracji, cukierni i t. p. mają szerokie zastosowanie, a mianowicie: do czyszczenia przedmiotów ze stali, żelaza, miedzi, drzewa, a w szczególności **do podłogi.**

Pokoje oczyszczane wiórami a nie wodą, zabezpiecza się od wilgoci, mogą być przeto natychmiast zajmowanemi przez chorych, a więc dla **szpitali, hoteli** etc. mają nader ważne i doniosłe hygieniczne znaczenie.

**Malarze, Gipsiarze, Stolarze** używają Wiórów do czyszczenia danych przedmiotów przed pomalowaniem lub polityrowaniem.

**Myśliwi, Fabrykanci broni, Ślusarze,** dla utrzymania swoich wyrobów w eleganckim stanie.

**Browary, Dystylarnie i Gorzelnie** dla gruntownego, dobrego i taniego czyszczenia beczek i kadzi.

Wióry są w 5-iu grubościach, funt po kop. 30.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ **na Królestwo Polskie w Składzie Maszyn**

## Rembierz & Jankowski

Warszawa, Marszałkowska № 111. **Handlującym rabat:** 197R

# MIGRENA,

oraz wszelkie

## BÓLE GŁOWY,

niezawodnie ustępują od proszków znajdujących się w aptece **Dworu J. C. K. Mości**

## F. Dziechcińskiego

W WARSZAWIE, **Krakowskie-Przedmieście № 59,** wprost Resursy Obywatelskiej, także polecają się **Ziółka uniwersalne** przeciw **Hemoroidalnym cierpieniom.** 317R

# SKŁAD

Włóczek, Filozeli, Haftów ręcznych, Kanwy, Deseni modnych i Towarów Galanteryjno-Niciarskich

## H. SCHIWUJ

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki W-go Lilpopa, poleca WW. Paniom towary po cenach niskich.—**H. Schiwuj.** 162

306R

# Nagrody rs. 25.

W sobotę na balu kostjumowym w ratuszu zgubioną została bransoleta, na wierzchu bukiet z brylantów, obrączka złota ruchoma na szarnierach. Łaskawy znalazca raczy odnieść takową na ul. Marszałkowską № 122, na drugie piętro, za powyższą nagrodą, jeśli takowej żądać będzie. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi na powyżej opisaną bransoletę.

# Wyroby Kornelińskie,

**Warzywa i Owoce suszone,**

**Włoszczyzna „Julienne,"**

**Powidła,**

**Wina i Octy owocowe,**

są do nabycia w główniejszych handlach win, towarów kolonjalnych i delikatesów. 314R

# Budową Młynów

wszelkiego rodzaju, z uwzględnieniem najnowszych udoskonaleń technicznych, zajmuje się specjalnie St. Małyszczycki, Inżenier-Mechanik, Warszawa, ulica Piękna № 13. 190

# Louis Schwalm

**w Riesenburg** (Prusy),

**Antykwarjat i Handel Starożytności,** **nabywa** każdego czasu stare **biblijoteki** wszelkich rozmiarów, po cenach wysokich **za gotówkę.** Niemniej kupuje zbiory **monet, medaljonów i marek,** oraz **wszystkie inne starożytności.** — Korespondencja w językach: niemieckim i francuzkim. 315r

**Medal srebrny.** Powozy **Medal srebrny.**

## nowe i używane,

**wybór wielki, ceny przystępne,** zastosowane do dobroci wyrobów.

## Fabryka Powozów KAROLA BERGER,

**ulica Leszno № 6.** 64

**Warszawska**

## FABRYKA WATY

**Nowy-Świat 62.** 1475

## K. Kretschmer.

## Nauka i wychowanie.

**Adres**: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, upoważnione na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 504r

**Angielka** życzy dawać lekcje języka angielskiego u siebie. Widok 15, mieszk. 1. 5188

**Biuro** prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 2288

**Buchhalterji** wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji podwójnej"—Gustaw Chwat, Miodowa 12. 4506

**Francuzka** życzy obiadu za godzinę konwersacji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Appétit." 5183

**Kto** z panów studentów russkich życzyłby udzielać lekcyj za 3 rs. miesięcznie codzień godzinę, raczy się zgłosić: Krucza 5, mieszkania 31. 5180

**Lekcje** jęz. francuzkiego, muzyki u siebie i prywatnie udzielam. Ulica Złota № 32, mieszkania 17, w dziedzińcu. 4760

**Nauczycielka** z wyższym patentem matematycznym udziela lekcyj, korepetycyj, oraz przygotowuje do gimnazjum. Marszałkowska 134, m. 4. 5174

**Nauczycielki** muzyki, patentowane potrzebne na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro, Dąbrowska. 5109

**Poszukuje** się nauczycielki języka niemieckiego. Szczegółowe oferty pod A. B. D. proszę składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 520r

**Potrzebna** jest na wieś dziewczynka francuzka do rozmowy z dziećmi. Chmielna 21, mieszk. 18, codziennie między 3-ą a 5-ą po południu. 5150

**Potrzebna** szwajcarka nauczycielka, z czystym akcentem francuzkim do Rossyj. Wiadomość: sklep Gelyckiej ul. Marszałkowska № 114. 5147

**Potrzebny** nauczyciel muzyki, oraz korepetytor 3 gimnazjum. Elektoralna 41—12. 5213

**Potrzebna** wykształcona francuzka, na dwie godziny lekcyj i demi-place. Aleja Ujazdowska № 29, m. 1. 5187

**Prof.** de Préchamps, Długa 25. Francuzka z niemieckim i dobrą muzyką do umieszczenia, (doskonała rekomendacja). 4837

**Student** uniwersytetu, posiadający język francuzki i muzykę, poszukuje korepetycyj. Nowy-Świat 16, m. 29. 521r

**Za obiad** korepetycję przyjmie zdolny korepetytor. Oferty w Kurjerze pod „Zamiana" 5195

## Posady i prace.

**Agent** zdolny, mający stosunki, potrzebny jest zaraz do interesu węglowego. Pierwszeństwo mają którzy już pracowali w tym interesie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. L. 5061

**Bona** francuzka, świeżo przybyła. z szyciem, Zgoda 6, mieszk. 8. 5130

**Bona** francuzka potrzebna zaraz, 8 rs. miesięcznie, całe utrzymanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 66, m. 4, od godz. 11—1-ej. 5173

**Człowiek** młody, kawaler, posiadający średnie wykształcenie, wzorowego prowadzenia, poszukuje stałej posady lub pewnego zajęcia. Zakroczymska 15, mieszk. 17. 5223

**Do sprzedaży** artykułu łatwy zbyt mającego potrzebni są agenci na stałą pensję i prowizję. Reflektanci zechcą złożyć swe oferty z wyszczególnieniem swego dotychczasowego zajęcia pod lit. A. S. 50, poste-restante. 5049

**Jako** uczeń znajdzie pomieszczenie w pierwszorzędnym magazynie, młodzieniec przyjemnej powierzchowności, posiadający języki, syn zacnych rodziców. Wiadomość w składzie nut Gebethnera i Wolffa, przy ulicy Czystej. 510r

**Kaucjonowane** biuro próśb, tłómaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 4995

**Litwinka**, wdowa, lat 45, znająca się dobrze na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, poszukuje obowiązku zarządzającej domem, ochmistrzyni lub apteczkowej. Adres: gub. wileńska, poczt. st. Worniany, majątek Dubniki, pani Koczan. 5194

**Młoda** polka, znająca język russki, poszukuje obowiązku gospodyni na wsi lub w mieście, może być w domu niefamilijnym, pożądany wyjazd do Cesarstwa. Wiadomość: Warszawa poste-restante lit. R. D. 5219

**Małżeństwo** bezdzietne poszukuje usługi u kawalera lub wdowca, tylko za mieszkanie. Oferty w Kurjerze „dla 36." 5217

**Młody** człowiek, energiczny, obeznany dokładnie z korespondencją niemiecką, polską, russką i buchalterją, zajmujący od 10 lat posadę komiwojażera w Wiedniu, znający Rosję, rodem z Warszawy, posiadający poważne referencje tutaj i za granicą, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty w Kurjerze pod lit. „J. T." 5151

**Młoda** francuzka poszukuje miejsca przy dzieciach u wdowca, może być i na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. M. J. P. 4960

**Mężczyzna** młody, z dobremi świadectwami, poszukuje posady z kaucją rs. 500. Wiadomość: Długa 51, u felczera. 4883

**Na wieś** poszukiwaną jest panna służąca, posiadająca krawiecczyznę i mogąca przedstawić dobre rekomendacje. Zgłosić się trzeba na ul. Muranowską № 36, mieszk. № 4. 4915

**Osoba** uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Bracka 10, sklep materjałów piśmiennych. 5145

**Potrzebuję** posady rządcy majątku ziemskiego, samodzielnego lub względnie zależnego, na ordynarję, zaraz, od 1-go kwietnia lub 1-go lipca r. b. Posiadam świadectwa i rekomendacje osób znanych i wiarogodnych. W danym razie złożę 1,000 rs. kaucji w pewne ręce. Wiadomość: Nowowielka 13, mieszkania 10. 5176

**Potrzebne** panny zdolne do szycia ubrań dla dziewczynek i chłopców. Chmielna 7, mieszkania 1. 5207

**Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Złota 38, mieszk. 19. 5204

**Poszukuję** zajęcia u pojedyńczej osoby. Oferty kantor Kurjera O. 5186

**Poszukuję** miejsca stróża lub szwajcara z długoletniemi świadectwami od 1-go marca. Rymarska № 12. 5184

**Potrzebne** są panny podręczne i uczennice do magazynu mód. Wiadomość: Żytnia № 12, u pani Dźwigalskiej. 5161

**Potrzebne** panny podręczne do ubrań dziecinnych. Świętojańska 3, m. 6. 5157

**Potrzebne** panny, które znają dokładnie robotę kwiatów i biorą takową do domu. Hoża № 32, m. 11. 5143

**Potrzebne** podręczne do krawiecczyzny. Ul. Grzybowska 27, m. 11. 5142

**Panienka** młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do pomocy pani domu przy gospodarstwie na wsi. Krochmalna № 22, mieszkania 24. 5139

**Panna** uzdolniona w szyciu kapeluszy słomkowych znajdzie korzystne zajęcie. Zielna № 36. 4874

**Potrzebna** maszynistka do bielizny, maszyna Whelera Wilsona. Ulica Twarda № 7, mieszk. 23. 5031

**Rządca** z odpowiednią kwalifikacją do zarządu gospodarstwem rolnem potrzebny jest zaraz lub od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość codziennie do godz. 12-ej w południe. Jerozolimska 78, stróż wskaże. 4948

**Uczeń** handlowy zaraz poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty „Zygmunt" przyjmuje Kurjer. 5093

**Uczeń** obznajmiony z handlem, uczęszczający do 8-ej klasy szkoły handlowej niedzielnej, poszukuje zajęcia. Mokotowska 21, m. 1. 5182

**Rękawicznik** znający również wyrób bandaży, potrzebny zaraz do Petersburga. O warunkach porozumieć się można osobiście do 11 zrana w hotelu Weneckim, Nalewki 11, mieszkanie 35. 5156

**Wdowa** z językiem niemieckim, w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni na wieś lub w Warszawie, może złożyć chlubne świadectwa. Tamże jest kanarek do sprzedania. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 5206

**Zdolny** kucharz bezdzietny, żona za gospodynię a ja jako kucharz. Wiadomość: Żórawia № 26, mieszk. № 3. 5218

## Kupno i sprzedaż.

**Adres** warszawskiej sali licytacyjnej. Bracka 4. Posiada magazyn, w którym codziennie przyjmują się w komis rzeczy i odbywa się sprzedaż takowych z wolnej ręki, a mianowicie: obrazów, antyków, przedmiotów ze złota i srebra i bronzu, mebli, różnych sukien i okryć, dywanów, porcelany i t. p. przedmiotów. Sala otwarta od godziny 10 zrana do 7-mej wieczorem. 307r

**Angorowe** kołdry od najtańszych, bawełniane, jutowe pokrycia meblowe podwójnej szerokości od 40 kop., firanki od 3 rs. parę, poleca F. Bukowski i S-ka, Wierzbowa 1. 3899

**Bardzo** tanio są do sprzedania srebra stołowe, prawie nieużywane, na 24 osób, oraz dwa serwisy herbaciane, jeden z nich wcale nie używany i inne srebrne pozłacane rzeczy. Wiadomość w sklepie kupca p. Czebłakowa, róg Długiej i Miodowej. 4846

**Do sprzedania** lando mało używane wiedeńskiej roboty. Piękna № 8, u stróża. 4854

**Dywany** perskie, tureckie, bucharskie, materje jedwabne, chustki, portjery oraz różne wyroby orjentalne w wielkim wyborze u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 454r

**Dywany** Angielskie oryginalne w wielkim wyborze, bez zaprzeczenia trwalsze, w cenie krajowych, poleca Giełżyński, Marszałkowska 137. 104r

**Elegancko** wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

**Fortepiany** kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam od rs. 3. Książęca 4, Strzelecki. 3748

**Fortepiany**, pianina krajowe, zagraniczne mało używane, do sprzedania i wynajęcia Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 4310

**Fortepian** o 7-iu oktawach czarny, do sprzedania. Widok № 1, m. 3. 4503

**Fortepian** bardzo dobry prawie nowy sprzedam 260 rs. lub wynajmę. Zapiecek № 1, mieszk. 5. 5000

**Fortepian** Hofera w bardzo dobrym stanie. Nowolipki 14, mieszk. 11. 4942

**Fortepian** Kralla-Seidlera bardzo dobry do sprzedania. Złota 39. mieszk. 40. 5205

**Futro** niedźwiedzie do sprzedania. Nowy-Świat № 36, u kuśnierza. 5153

**Garnitur** mebli orzechowy rs. 100. Śliska 6, mieszk. 16. 5012

**Garnitur**, szafy, łóżka, biurko, toaleta, stół, krzesła, szeslong. Zielna 24. 5200

**Herbata** J. Z. Ratyńskiego, smaczna, aromatyczna. Handlującym rabat. Warszawa Jerozolimska 84, Kalisz: Marjańska dom Rozena. 5059

**Janowskiego** pochodzenia dwa 5-letnie, świeże, ze wsi wałachy, do sprzedania. Grzybowska 21. 4940

**Jest** do sprzedania pudel biały tresowany. Ulica Krzywe Koło № 6, m. 2. 4866

**Koniaki** kuracyjne francuskie, w butelkach sprowadzane, a także tańsze, tu na miejscu ściągane, w największym wyborze, po cenie hurtowej, w składzie win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4113

**Kanapa**, sześć krzeseł, dwa fotele 25 rs. Nowy-Świat 30, mieszk. 19. 5177

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 4987

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 4790

**Meble** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, bibljoteka, szafki lustrzane. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro w bramie. 4377

**Meble** tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 4999

**Mopsy** do sprzedania 2-miesięczne i roczne. Ulica Świętokrzyska № 32, u stróża. 5055

**Meble** gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

**Meble** garnitury czarne i inne, otomany, szeslongi, sofy, biura, stoły, szafy i tym podobne sprzedaję po cenie niskiej. Aleja Jerozolimska 25, stróż wskaże. 4905

**Meble** używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 5216

**Maszyna** pończosznicza № 13 do sprzedania. Wspólna 44, mieszk. 1. 5197

**Maszyna** krawiecka 21, dla krawcowej 19 rs., Wilsona za bezcen do sprzedania. Ogrodowa 50, mieszk. 25. 5146

**Nadesłane** w komis nuty, nowości wiedeńskie i paryskie, przeważnie tańce, są do nabycia po niskiej cenie w domu handlowym R. Mutlanowskiego et Comp., Marszałkowska № 116, od 11 do 2-ej. 5154

**Otomana** i łóżko podwójne z materacami do sprzedania. Chmielna 28, mieszk. 9, od 10 do 1-ej. 5172

**Otomana** z poduszkami rs. 20, szeslong ceratą kryty rs. 14. Wspólna 20, tapicer. 5221

**Oryginalne** wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

**Pianino** zagraniczne mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 66, 1-sze piętro. 489r

**Powidła** śliwkowe 4 rs. pud. Nowogrodzka 27, mieszk. 4. 5181

**Pianino** amerykańskiego systemu krzyżowe, z pięknym głosem, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 5198

**Potrzebna** szafka wystawowa z szybą lustrzaną i szyba osobno. Oferty w Kurjerze J. S. 5138

**Srebro** pięknego wyrobu do sprzedania. Marszałkowska 52, m. 5, od 4—6-ej. 5140

**Szafa** ozdobna czarna oszklona z szufladami u dołu, zdatna do magazynu mód lub innego, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 142, stróż wskaże. 494r

**Stolik** marmurowy inkrustowany, z najrzadszych marmurów, na rzeźbionej złoconej nodze, Volumina Legum, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Volumina legum". 5202

**Tanio** sprzedam szafy, łóżka, biura. Czysta № 6, u stolarza. 4677

**Zalecane** przez pp. lekarzy bezwonne puder-klozety pokojowe (patentowane) do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11. 475r

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania niedrogo lando i faeton mało używane oraz szory angielskie. Obejrzeć można w fabryce Sommera, Leszno № 36. 5051

**Z powodu** zmiany interesu tanio sprzedam garnitur mebli orzechowy mało używany z pokrowcami i lustro na konsoli orzechowe. Pańska 69, m. 17. 5203

## Interesa handl. i mająt.

**Apteka** sielska, obrót 1,700 rs., tanio do sprzedania. Wiadomość: Przyjałkowski, apteka za Żelazną-Bramą. 4372

**Apteka** do sprzedania w m. Szczuczynie, gub. łomżyńskiej. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. 5222

**Asekuracja** pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

**Dom** do sprzedania. Z powodu działów jest do sprzedania dom bez długów w cyrkule łazienkowskim. Wiadomość w kancelarji rejenta Rudnickiego. Miodowa № 12. 4920

**Do sprzedania** folwark Miechowice, gub. warszawska, powiat grójecki, poczta Mogielnica, 3 włóki i morgów 10, łąk 15 morgów, 7 m. ogród owocowy, propinacja, pacht, 4 sadzawki zarybione, park spacerowy, budynki murowane i pałacyk o 10 pokojach w bardzo dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 15,000 rs. Wiadomość na miejscu. 4227

**Do sprzedania** magazyn ubiorów dziecinnych przy ulicy Marszałkowskiej № 120. Ze sklepem łączy się wygodne mieszkanie. 4843

**Do wydzierżawienia** przekąski i obiady przy restauracji, Złota 16, w szynku. 5046

**Do interesu** fabrycznego, bezkonkurencyjnego i monopolizowanego na Królestwo i Cesarstwo, potrzebny wspólnik z kapitałem do 15,000 rs. Oferty uprasza się składać w Kurjerze pod S. B. 5208

**Do sprzedania** z powodu wyjazdu restauracja. Wiadomość na miejscu, Chmielna № 45. 5148

**Dom** narożny wraz z placem od dwóch ulic, do sprzedania za rs. 25,000, przy ulicy Marszałkowskiej № 55. Posesja ta zawiera powierzchni łokci kwadr. 4,400. 5159

**Folwark** Targówek, z ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i budynkami do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Żelazna 78, mieszkania 5. 5185

**Jest** do sprzedania sklep wiktuałów. Solec № 93. 4841

**Kupię** kwit lombardowy na brylantowe ładne kolczyki. Bracka 17, mieszk. 11. 5196

**Kwiaty** sztuczne tanio! są do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 19, mieszk. 12. 5163

**Mleczarnia** z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 10. 5179

**Magle** do sprzedania w dobrym punkcie z powodu interesu familijnego. Ul. Przechodnia № 3. 4947

**Magle** do sprzedania w dobrym stanie. Nowolipki № 27. 4897

**Majątku** ziemskiego dzierżawy poszukuję od 1-go kwietnia 1890 r., 5 do 8 włók, z inwentarzem, odległe od Warszawy do 13 wiorst. Oferty składać w kantorze składu węgla, № 7 Erywańska. 4889

**Magle** nowe do sprzedania. Ulica Złota № 9. 5009

**Magle** do sprzedania z powodu słabości w bardzo dobrym stanie. Mazowiecka 1. 4857

**Na fabrykę** mogę sprzedać lub jako udział przeznaczyć dom obszerny, placu 18,000 łokci, nad rzeczką obfitą, blisko stacji, plantu kolejowego, miejsce odosobnione, w granicach miasta prowincjonalnego, przystępne zatem i dla cudzoziemców. Wiadomość: Leszno 24, mieszk. 24, Warszawa. 5162

**Na pierwszy** numer hypoteki po Towarzystwie domu nowego dwupiętrowego w Warszawie, potrzebna pożyczka rs. 5,000, o którą, bez pośrednictwa faktorów ułożyć się można codziennie, od godziny 4 do 7 wieczorem, w domu № 46, ulica Złota, mieszkania № 6. 5171

**Potrzeba** rs. 1,000 na pewną hypotekę domu, na dobry procent. Wiadomość: Podwale № 13, mieszk. 6. 5015

**Poszukuje** się dzierżawy folwarku z budowlą i inwentarzem, w glebie pszennej, włók od 12 do 20 lub kupna na własność włók 6. Oferty i opisy szczegółowe przesłać poste-restante Garwolin dla A. Z. 4868

**Posesja** 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kwadratowych, frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 4670

**Pożyczający** 3,000 do 5,000 rs. na pewną gwarancję, otrzyma oprócz umówionego procentu mieszkanie z całodziennem utrzymaniem na wsi przy rodzinie zacnej i inteligentnej. Oferty z adresem składać w kantorze Kurjera pod lit. M. M. M. 4852

**Potrzebną** jest pożyczka 20,000 rs., na 1-szy numer hypotki domu przy ulicy Marszałkowskiej na 7%, bez pośrednictwa żadnego. Wiadomość bliższa w kancelarji hypotecznej rejenta Michała Przysieckiego. 5083

**Poszukuję** dzierżawy domu z dochodem około 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. J. W. 5199

**Poszukuje** się folwarku dobrze zagospodarowanego lub dzierżawy donacyjnej od 8 do 15 włók w zamian za dom przynoszący dochodu rs. 1,600. Szczegółowy opis zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. D. 5166

**Plac** ostatni, tani, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej № 53. Frontu zajmuje łokci 42½. 5160

**Rs. 5,500** dobrze lokowane na hypotece majątku ziemskiego, do ustąpienia. Wiadomość Świętokrzyzka № 43, mieszk. 21, od 4-ej do 6-ej. 5155

**Rubli** 15,000 potrzebne po Towarzystwie na majątek ziemski. Mokotowska 41, mieszkania 8. 4937

**Rubli** 25,000 potrzeba na majątek po 30,000 Towarzystwa w Lubelskiem. Mokotowska 41, rządca. 4685

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 5215

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania za rs. 50. Świętojerska № 2. 5192

**Sklepik** spożywczy jest do sprzedania. Ul. Solec № 113. 5165

**Szynk**-restauracja do wypuszczenia z urządzeniem, miejsce wyrobione. Śliska 50, u rządcy. 5169

**Skład** węgli do wynajęcia. Wiadomość ulica Nowolipie № 59, u gospodarza. 5149

**Uwaga**. Sklep spożywczy oraz kolonjalny i dystrybucyjny, do sprzedania bardzo tanio; pieczywo komorne opłaca. Ulica hr. Berga № 8. 5211

**W Pruszkowie** przy stacji do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka z motorem parowym siły 25. Budynki fabryczne i place obszerne linją kolei połączone. Domy większe lub mniejsze i place pod budowle do sprzedania. Letnie mieszkania większe, mniejsze do wynajęcia. Wiadomość: „Rothstein", Pruszków. 403r

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania sklep z urządzeniem tanio, komorne tanie. Krakowskie-Przedmieście 64, mieszk. 8. 478r

**Z powodu** wyjazdu jest do sprzedania od 1-go kwietnia pracownia sukien damskich z wyrobioną klijentelą na pryncypalnej ulicy. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. dla K. R. 4907

**Zaraz** lub od 1-go marca poszukuję do wynajęcia kuźni z podwórkiem. Łaskawe oferty upraszam do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M. 100. 5193

**Z powodu** wyjazdu jest do odstąpienia sklep z mieszkaniem, na pryncypalnej ulicy. Komorne rocznie rs. 450. Oferty pod lit. K. H. 450, w kantorze Kurjera. 5170

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

**Nowy-Świat** 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 479r

**Obszerny** plac z zabudowaniami zaraz do wynajęcia. Nowolipie 32. 4876

**Potrzebny** pokój kawalerski niedaleko Rymarskiej, z usługą, umeblowany lub nie. Szczegółowe oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera sub „Pokój słoneczny." 5210

**Pokoik** 3 do 4 miesięcznie, od marca potrzebny. Oferty: kantor Kurjera „Franciszek." 5189

**Pokój** umeblowany do wynajęcia, na żądanie obiady. Nowy-Świat 57, m. 10. 5201

**Pokój** do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 5214

**Pokoje** kawalerskie, wygodne, tanio wynajmuje, usługa. Książęca 4, m. 6. 4726

**Składy** piętrowe z windą, wozownie, stajnia, duży sklep z kantorem i 2-ma pokojami, obecnie zajmowane przez biuro techniczne do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 518r

**Stancja** dla uczących się panienek, pod troskliwą opieką. Bracka № 10, m. 17. 5103

**Trzy** pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 5110

**Trzy** pokoje umeblowane, może być każdy oddzielnie, Chmielna 44, m. 3, front, róg Marszałkowskiej. 5212

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja, zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszk. 17. 5209

**Akuszerka** przyjmuje na słabość. Umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Chłodna 21. 5158

**A) Lekcje** kroju systemem prawdziwym francuzkim, nowo ulepszonym, kurs rs. 8.; lekcje strojów kurs rs. 10. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 5129

**Broszurkę** „Exsiccator" z illustracjami, ważny dodatek (najnowsza metoda konserwacji drzewa, murów), wysyła bezpłatnie inżenier Ritter—Warszawa. 46

**Ceraty**, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

**Do** 25 stycznia 1890. № 12—10 o tem później wiedział. 5190

**Dla** Anuncjaty Navarry list złożono według żądania. 5178

**Dnia** 16 lutego przechodząc ulicą Orlą, zginęła buldoczka żółta, ogonek ucięty. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Krochmalną № 89, do Borkowskiego, za nagrodą rs. 1. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 5185

**Dog** (ulmski), maści tygrysiej, w obroży z napisem: Nowy-Świat № 35, zginął d. 18 b. m. na ulicy Czystej. Znalazca za odprowadzenie na Nowy-Świat № 35, otrzyma nagrodę. 5191

**Herbatę** w najprzedniejszym gatunku, z nader pięknym aromatem i wykwintnym smakiem, poleca skład M. Muszkata, Senatorska № 22. 4798

**Kwit** lombardu warszawskiego № 4971 na rs. 18, zaginął, uprasza się zwrócić do tegoż lombardu. 404r

**Magazyn** J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 4887

**Mops** piesek, wabi się Figiel, zginął we wtorek rano, prosi się o odprowadzenie na Sienną № 25, za nagrodą. 5168

**Obiady** w domu prywatnym, smaczne, z leguminą i kawą, cena przystępna. Senatorska 8, mieszkania 7, wprost b. szkoły junkierskiej. 4733

**Obiady** prywatne na różne ceny. Warecka 12, stróż wskaże. 5152

**Pracownia** krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 512r

**Pies**, buldog żółty, (cwej-nos), z obrożą niklową zginął dnia 16 lutego. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić psa na ulicę Żelazną pod № 28, mieszkania 2, za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 5141

**Szanowni** filantropi! ratujcie mi chorą żonę, matkę 4-ga dzieci i dajcie pomoc do zużytkowania moich zdolności—a wydaną sumę, z pomocą uczciwej pracy, oddam w ratach miesięcznych swemu dobroczyńcy. Adres: pod wyrazem „Dobroczyńca" przyjmuje W-a d-wa Mickiewicz, Nowy-Świat № 19, mieszkania № 9. 522r

**„Samagita"** raczy odebrać list z poczty.—„Emancypacja. 5167

**Tanio** i prędko wyuczam barbotiny sposobem francuzkim. Złota 16, m. 17. 4842

**Wózki**, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

**Wyżymaczki** specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną, Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 4724

**Za gotówkę** sprzedaję, kupuję garderobę damską używaną. Widok 3. 4861

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1890 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**